Wydanie A

Cena 50 gr

Łódź, niedziela i poniedziałek 8 i 9 czerwca 1969 r.
Rok XXIV Nr 135 (6489)

DZIENNIK ŁÓDZKI

J. Cyrankiewicz powrócił do Warszawy

W związku z oficjalną wizytą w Czechosłowacji, opuścił Moskwę członek Biura Politycznego KC PZPR, premier PRL, Józef Cyrankiewicz, wchodzący w skład delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na międzynarodową naradę partii komunistycznych i robotniczych.

Goście z Iwanowa

Wczoraj do Łodzi przybyła delegacja z Iwanowa, w składzie: T. Molkow — kierownik Wydziału Przemysłu i Transportu KW KPZR w Iwanowie — przewodniczący delegacji, W. I. Syrow — kierownik Wydziału Przemysłu i Transportu KM KPZR, E. Zyrjanow — sekretarz KD KPZR w Iwanowie, dzielnicy Oktiabrskiej, N. W. Ilin, dyrektor bazy remontowej, L. K. Sokołowa — majster Zakładów Urządzeń Mechanicznych.

Gości powitali oraz rozmowy z nimi przeprowadzili przedstawiciele kierownictwa KŁ PZPR z J. Spychalskim oraz kierownictwa Prez. RN z E. Kaźmierczakiem. Jednocześnie do Iwanowa udała się z rewizytą delegacja Łodzi w składzie: przewodniczący Prez. RN E. Kaźmierczak, I sekretarz KD Górna — G Stefańska oraz Z. Wachowski Wizyta służyć będzie wymianie poglądów na temat gospodarki miejskiej.

M. Spychalski przyjął delegację dzieci

Marian Spychalski spotkał się w Wilanowie z dziećmi. Na zdjęciu: M. Spychalski w towarzystwie żony i młodych gości podczas spaceru w wilanowskim parku.

O ściślejsze zespolenie komunistów, o nowy rozwój walki antyimperialistycznej

Przemówienie L. Breżniewa

W sobotę na popołudniowym posiedzeniu narady moskiewskiej zostało przyjęte oświadczenie, potępiające izraelską politykę ekspansji i aneksji, represji wobec ludności arabskiej i prowokacji wojennych. Oświadczenie wzywa wszystkie postępowe siły świata do wzmożenia wysiłku dla poparcia narodów arabskich i solidarności w ich sprawiedliwej walce.

Informując o tym dziennikarzy na wieczornej — drugiej w sobotę konferencji prasowej — kierownik ośrodka prasowego narady — S. Łapin podkreślił, że oświadczenie to zostało przyjęte przez uczestników narady jednomyślnie.

W sprawie tego oświadczenia wniesionego pod obrady na wspólną propozycję delegacji krajów arabskich i delegacji Izraelskiej Partii Komunistycznej, występowali przedstawiciele delegacji rumuńskiej, izraelskiej, brytyjskiej, belgijskiej, radzieckiej, francuskiej, marokańskiej i ekwadorskiej.

S. Łapin odczytał tekst oświadczenia, które następnie rozdano dziennikarzom. Oświadczenie głosi:

Dwa lata temu Izrael dokonał otwartej agresji przeciwko ZRA, Jordanii i Syrii. Od tego czasu koła rządzące Izraela, popierane przez imperializm, a przede wszystkim imperializm amerykański, światową reakcję i koła syjonistyczne, kontynuują okupację arabskich terytoriów, zajętych w wyniku agresji, odmawiają wykonania rezolucji ONZ, w tym i Rady Bezpieczeństwa, prowadzą politykę ekspansji i aneksji, dokonują aktów represji przeciwko arabskiej ludności w rejonach okupowanych, nieustannie dokonują nowych wojennych prowokacji.

Międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych zdecydowanie potępia kontynuowanie agresji przez Izrael, agresji, która jest brutalnym pogwałceniem praw narodów arabskich, łącznie z legalnymi prawami arabskiego narodu Palestyny, brutalnym pogwałceniem Karty ONZ, potępiającej agresję.

Narody arabskie cieszą się w swej sprawiedliwej, walce przeciw agresji poparciem krajów socjalistycznych, a przede wszystkim — Związku Radzieckiego. W tej walce popiera je światowy ruch komunistyczny, siły narodowowyzwoleńcze i coraz szersze kręgi opinii publicznej w krajach kapitalistycznych.

L. Breżniew, N. Podgorny, W. Gomułka, J. Cyrankiewicz w na Kremlu, gdzie toczą się obrady międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych.
CAF — PI - telefoto

Narada partii komunistycznych i robotniczych uważa, że tylko w warunkach wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich, pełnej realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. może być zapewniony pokój w tym rejonie.

Narada wzywa wszystkie postępowe siły całego świata do wzmożenia czynnego poparcia dla narodów arabskich i solidarności z ich sprawiedliwą walką.

Jak poinformował dalej S. Łapin, na popołudniowym posiedzeniu — w dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego narady zabierali głos przewodniczący czterech delegacji: Martyniki, Tunezji, Danii, Urugwaju.

W sprawie pierwszego punktu porządku dziennego zabierali do tychczas głos przewodniczący 18 spośród 75 delegacji uczestniczących w naradzie.

◆ Płaszczyzna konfrontacji ◆ Wzrost roli i znaczenia targów ◆ 3 tysiące zagranicznych wystawców ◆ Na masztach załopocą flagi 40 państw ◆ MTP coraz bardziej targami technicznymi

Dziś otwarcie poznańskiego spotkania handlowców z całego świata

(Korespondencja własna)

Dziś o godzinie 10 nastąpi uroczyste otwarcie XXXVIII Międzynarodowych Targów Poznańskich. Na masztach załopoczą flagi 40 państw, rozpoczną się bogate w wydarzenia, pracowite dni handlowego rendez-vous przedstawicieli pięciu kontynentów świata.

Wczorajsza prasa poznańska opublikowała wypowiedź mgr Zygmunta Węgrzyka — dyrektora zarządu MTP. Podkreśla on, iż rozpoczynające się dziś XXXVIII MTP odbywają się w okresie jubileuszu 25-lecia Polski Ludowej. Fakt ten, jak każdy jubileusz, skłania do refleksji, do podsumowania przebytej drogi, do dokonania ocen dorobku. I właśnie poznańska impreza handlowa jest wyjątkowo konkretną, przejrzystą i przekonywającą płaszczyzną takich konfrontacji.

Obejmująca blisko 50 procent całej powierzchni wystawowej polska oferta targowa jest widomym świadectwem dokonanego przez nasz kraj, przez socjalistyczny przemysł, awansu z państwa zacofanego, rolniczego do rzędu krajów znajdujących się w przemysłowej czołówce świata.

Wyrazem tych przeobrażeń jest m. in. fakt, że prawie trzy czwarte polskiej ekspozycji stanowią dobra inwestycyjne oraz wyroby przemysłowe trwałej konsumpcji — produkty typowe dla wzajemnych stosunków handlowych państw wysoko uprzemysłowionych. Jako ciekawostkę warto dodać, że same tylko wyroby polskiego przemysłu ciężkiego i maszynowego zajmują na XXXVIII Międzynarodowych Targach Poznańskich 33 tys. m kw. z ogólnej powierzchni 60 tys. metrów, przeznaczonej dla całej ekspozycji krajowej.

Fakt ten, świadczący z jednej strony dowodnie o dorobku Polski Ludowej, z drugiej strony wskazuje na kontynuację przeobrażeń jakim z roku na rok ulega poznańska impreza. MTP stają się coraz bardziej targami technicznymi.

* * *

Dominacja wyrobów przemysłu ciężkiego, maszynowego, elektrotechnicznego i precyzyjnego nie oznacza bynajmniej, że Międzynarodowe Targi Poznańskie tracą swój

(Dalszy ciąg na str. 6)

B. Stachura wiceministrem spraw wewnętrznych

Prezes Rady Ministrów mianował mgr Bogusława Stachurę podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

„Rude Pravo"

Odrzucamy politykę awanturnictwa

Korespondenci PAP w Pradze i Bratysławie, red. red. S. Lewandowski i J. Gryglak informują:

W dniach 5 i 6 bm. odbyło się w Pradze posiedzenie Centralnej Komisji Kontrolno - Rewizyjnej KPCz pod przewodnictwem M. Jakesza. Komisja wyraziła pełne poparcie dla uchwał majowego plenum KP KPCz, będących wytyczną dla pracy partii na najbliższy okres. Wskazała na znaczny udział komisji kontrolnych i rewizyjnych w realizacji polityki partii. Komisja wskazała na konieczność zaktywizowania działalności komisji kontrolnych i rewizyjnych w zakładach pracy i w poszczególnych miejscowościach. Podkreślono konieczność przeprowadzenia w organizacjach podstawowych pracy polityczno - wychowawczej na bazie marksizmu - leninizmu. Zalecono opracowanie wszechstronnej analizy struktury i rozwoju społeczeństwa i partii jako podstawy uregulowania składu społecznego bazy członkowskiej na najbliższy okres.

W celu zapewnienia realizacji postanowień plenum majowego KC KPCz powołana została grupa, która zbada sprawę odezwy: „Dwa tysiące słów", a zwłaszcza problem autorstwa tej odezwy oraz organizowania kampanii wokół niej. Komisja omówiła również sprawozdanie z wyników dochodzeń w sprawie działalności członka Centralnej Komisji Kontrolnej i Rewizyjnej KPCz V. Szalgowicza, który był oskarżany w związku z wydarzeniami sierpniowymi.

Opierając się na sprawozdaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz na wynikach własnych dochodzeń, Centralna Komisja Kontrolna i Rewizyjna stwierdziła, że działalność V. Szalgowicza była zgodna z prawami republiki i wyraziła V. Szalgowiczowi swoje pełne zaufanie.

„Rude Pravo" z dnia 7 bm. w artykule pt. „Odrzucamy politykę awanturnictwa" wyjaśnia dlaczego F. Kriegel, były przewodniczący Frontu Narodowego został usunięty nie tylko z KC, ale i z partii.

Jak podaje „Rude Pravo", usunięto go większością ponad 85 proc. głosów obecnych na posiedzeniu członków KC. Dziennik stwierdza, że F. Kriegel na posiedzeniu KC omawiającym jego sprawę otwarcie zademonstrował swoje antyradzieckie stanowisko oraz nieodpowiedzialny i faktycznie wrogi stosunek do partii i socjalizmu.

W zakończeniu artykuł stwierdza, że uchwała majowego plenum KC KPCz o usunięciu niektórych towarzyszy z KC KPCz i F. Kriegla z partii była uzasadniona dążeniem do stworzenia podstaw dla odnowienia w praktyce leninowskich norm życia partyjnego.

ChRL wyraża zgodę na spotkanie komisji chińsko-radzieckiej

Jak podaje Agencja Nowych Chin, przewodniczący strony chińskiej w chińsko-radzieckiej komisji do spraw żeglugi na rzekach granicznych w odpowiedzi przesłanej do przewodniczącego strony radzieckiej w dniu 6 bm. wyraził zgodę na odbycie w dniu 18 czerwca br. w Chabarowsku 15 regularnego posiedzenia wspomnianej komisji.

W odpowiedzi ChRL usiłuje zrzucić odpowiedzialność na stronę radziecką za nie odbycie regularnego spotkania komisji w roku ubiegłym. Chińczycy oświadczają, iż gotowi są wysłać na dzień 18 czerwca do Chabarowska 10-osobową delegację na czele z nowym przewodniczącym strony chińskiej we wspólnej komisji do spraw żeglugi Czang Czan-tehem.

„Dziennik" rozmawia z min. żeglugi

Nowa karta w dziejach m/s „Batory"

(Dalekopisem z Gdyni)

W dniu wczorajszym zapadła ostateczna decyzja w sprawie dalszych losów dotychczasowego okrętu flagowego polskiej floty handlowej — m/s „Batory". Zastąpiony został on, jak wszyscy wiemy, przez nowy statek — ts/s „Stefan Batory", który właśnie przedwczoraj wyruszył z portu gdyńskiego w kolejny, trzeci rejs do Kanady.

W związku z konferencją, na której powiadomiono dziennikarzy o dalszych zamiarach w stosunku do „Batorego", przedstawiciel „DŁ" uzyskał także wypowiedź ministra żeglugi — Jerzego Szopy.

— „Ponad 30-letnia karta dziejów „Batorego" — stwierdził on — jest zbyt chlubna, zbyt wielomi wsławił się akcjami bojowymi w czasach II wojny światowej, stając się nie tyle okrętem flagowym, ile czymś w rodzaju symbolu polskości na całym świecie, zbyt wiele związano z nim sentymentu, by dzisiaj, po wielu latach wiernej i ofiarnej służby miał spotkać go los innych weteranów morza — pocięcie na złom. Postanowiono więc zachować „Batorego" takim, jakim jest dzisiaj — dostojnym transatlantykiem, choć radykalnej zmianie ulegnie charakter jego dalszej służby. Na mocy porozumienia pomiędzy armatorem — Polskimi Liniami Oceanicznymi i MRN w Gdyni, statek przejęty zostaje przez władze miasta. Zacumowany przy Nabrzeżu Pomorskim portu gdyńskiego, przekształcony będzie w hotel wraz z restauracją kategorii „S". Dla utrzymania jego dotychczasowego charakteru zachowany będzie cały ceremoniał towarzyszący życiu na morzu. Pozostanie na miejscu także część dotychczasowej załogi statku".

W uzupełnieniu wypowiedzi ministra żeglugi dodać trzeba, że m/s „Batory" swą nową służbę pełnić rozpocznie jeszcze pod koniec tego miesiąca. W ten sposób Gdynia wzbogaci się o nową, niebagatelną atrakcję turystyczną, łącząc przyjemne z pożytecznym.

L. RUD.

Dla wyjeżdżających za granicę

Komunikat Urzędu Celnego

W celu usprawnienia kontroli celno-dewizowej i tym samym skrócenia czasu przebywania na granicy podróżnych, m. in. poprzez uniknięcie składania do depozytu pieniędzy polskich w kwotach i banknotach niedozwolonych do wywozu, a posiadanych przy przekraczaniu granicy przez obywateli polskich, Główny Urząd Ceł informuje, że:

1. Zgodnie z zarządzeniem ministra finansów z dnia 12 grudnia 1968 r. (Monitor Polski nr 55, poz. 394) osoby wyjeżdżające na czasowy pobyt za granicę mogą wywozić z Polski, bez prawa wydatkowania za granicą, kwoty do 1.000 zł z obowiązkiem pisemnego zgłoszenia tych pieniędzy w deklaracji celno-dewizowej;

2. Osoby przejeżdżające tranzytem przez Czechosłowację, Bułgarię, Mongolię, NRD, Rumunię, Węgry i ZSRR mogą dodatkowo wywozić pieniądze polskie, z prawem wydatkowania w tych krajach, w kwotach po 150 zł na każdy kraj tranzytowy, nie więcej jednak, jak 450 zł łącznie. Kwoty powyższe wolno wywozić na podstawie talonów wydawanych przez Narodowy Bank Polski, lub biura podróży, a zgłoszenie ich do odprawy celnej następuje ustnie. Talony te, w przypadku ich niewykorzystania, powinny być zwrócone Narodowemu Bankowi Polskiemu, bądź instytucji, która je wydała;

3. Do wszystkich krajów wolno wywozić, pod warunkiem powrotnego przywozu, książeczki oszczędnościowe PKO, bez względu na wysokość wkładu;

4. Wywóz i przywóz banknotów 500- i 1.000-złotowych oraz srebrnych monet 100-złotowych, jak również przywóz do Polski pieniędzy polskich uprzednio nie wywiezionych, jest zabroniony.

Przez wprowadzenie powyższych zasad dano możność podróżnym przewożenia potrzebnej im w czasie podróży oraz przy powrocie do kraju sumy pieniędzy polskich. Posiadanie przez podróżnego w momencie wyjazdu wyższych kwot aniżeli wyżej wymienione powoduje dodatkowe manipulacje związane z przyjmowaniem do depozytu i ich zwrotem, co pociąga za sobą niepotrzebne przedłużanie odprawy celnej oraz naraża podróżnego na dodatkowe koszty opłat za przechowanie.

Główny Urząd Ceł zwraca się z apelem do wszystkich podróżnych, aby stosowali się do obowiązujących przepisów dewizowych oraz nie posiadali w momencie wyjazdu za granicę pieniędzy polskich w kwotach lub banknotach niedozwolonych do wywozu, co umożliwi organom celnym przeprowadzanie szybkiej i sprawnej kontroli, a tym samym skróci czas oczekiwania na kontrolę i czas samej kontroli w przejściach granicznych.

Wielka rola narady w aktywizacji działań bojowników przeciwko imperializmowi

Przemówienie L. Breżniewa

Przemawiając na posiedzeniu międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych w dniu 7 bm. sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew zaznaczył, że projekt podstawowego dokumentu narady podobnie jak inne dokumenty, które należy rozpatrzyć, odpowiadają — zdaniem KPZR — obecnym zadaniom ruchu komunistycznego. Wyraził też przekonanie, że narada, na której reprezentowana jest większość partii komunistycznych świata, odegra wielką rolę w aktywizacji działań bojowników przeciwko imperializmowi.

Równocześnie jesteśmy przekonani — powiedział Breżniew — że praca narady, wspólna walka o zrealizowanie celów, które ta narada nakreśli, przyczyni się do przezwyciężenia trudności, powstałych w ruchu komunistycznym, do umocnienia jego zwartości na pryncypialnej podstawie marksistowsko - leninowskiej.

Mowca stwierdził, że gospodarcze i naukowo-techniczne sukcesy krajów socjalistycznych oraz walka klasowa zmuszają kapitał do pewnych ustępstw w dziedzinie socjalnej na rzecz mas pracujących. Chcąc odpowiedzieć na wyzwanie socjalizmu i umocnić swoje pozycje, imperialiści jednoczą swe wysiłki w skali międzynarodowej i stosują różne formy integracji gospodarczej. Przy poparciu i z udziałem rządów burżuazyjnych powstają międzynarodowe zjednoczenia monopoli. Aktywizują swą działalność imperialistyczne sojusze wojskowo-polityczne.

Mimo wszystko jednak nie dające się wykorzenić sprzeczności międzyimperialistyczne pozostają ważnym prawem społeczeństwa kapitalistycznego. Wzrost sprzeczności między mocarstwami imperialistycznymi znajduje w szczególności wyraz w tym, że chwieją się agresywne bloki militarne, a przede wszystkim NATO.

Kapitalizm państwowo - monopolistyczny, opanowując produkcję na olbrzymią skalę, centralizując jej zarządzanie, pogłębia w skrajnym stopniu podstawową sprzeczność ustroju burżuazyjnego — sprzeczność między społecznym charakterem produkcji a prywatnym sposobem przywłaszczenia — podkreślił sekretarz generalny KC KPZR.

W najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych szybko wzrasta wpływ tzw. kompleksu wojskowo - przemysłowego, tzn. sojuszu największych monopoli z kołami militarystów w aparacie państwowym. Tak, gdzie wyzyskiwacze nie są w stanie zapewnić potrzebnego im „ładu" w ramach demokracji burżuazyjnej, władza przechodzi w ręce wyraźnie terrorystycznych reżimów faszystowskiego typu. Imperializm stanowi dziś największą groźbę również dla wolności i niezależności narodów dawnych kolonii.

Jednym z najpoważniejszych niebezpieczeństw, jakimi imperializm zagraża narodom całego świata — jest groźba nowej wojny światowej — stwierdził następnie L. Breżniew. Przypomniał on, że militaryzm zawsze stanowił nieodłączną cechę imperializmu. Obecnie jednak osiągnął on naprawdę niebywałe rozmiary. Wydatki wojskowe USA w ciągu ostatnich 5 lat stanowiły prawie 350 mld dolarów tj. o 20 proc. więcej niż w ciągu wszystkich lat drugiej wojny światowej. W samych tylko latach sześćdziesiątych USA i inne państwa imperialistyczne przedsięwzięły zbrojne napaści na Wietnam, Kubę, Panamę, Republikę Dominikańską i kraje arabskie — rejestr ten może być przedłużony.

Objęcie przewodnictwa w walce mas ludowych o trwały pokój — podkreślił Breżniew — jest jednym z najważniejszych zadań międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Najważniejszą formą walki przeciwko groźbie rozpętania przez imperializm nowej wojny światowej jest organizowanie zbiorowego przeciwstawienia się agresorom w wypadkach, gdy rozpoczynają oni awantury wojenne w tej lub innej części świata. Najwymowniejszym przykładem tego jest odprawa, jakiej udzielono agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie.

Wychodzimy wszyscy z założenia — stwierdził następnie mówca — że światowy system socjalizmu jest wiodącą siłą rewolucyjną i ostoją ruchu antyimperialistycznego. W związku z tym L. Breżniew, wskazując na ogromny wkład krajów socjalistycznych w walkę wszystkich sił frontu antyimperialistycznego, poruszył problem umocnienia jedności państw socjalistycznych. Nie można nie dostrzec — powiedział — że mimo znanych trudności postępuje naprzód zdrowy proces konsolidacji krajów socjalizmu, proces, który znajduje konkretny wyraz w rozwijaniu między nimi wszechstronnej współpracy.

W obecnej dobie o sytuacji na froncie walki antyimperialistycznej decyduje pod wielu względami przebieg współzawodnictwa ekonomicznego między socjalizmem a kapitalizmem.

W tej dziedzinie kraje socjalizmu mają niemałe osiągnięcia. Np. kraje należące do RWPG w ostatnich 10 latach zwiększyły swój dochód narodowy o 93 proc. podczas gdy w rozwiniętych państwach kapitalistycznych dochód narodowy wzrósł w tym samym okresie o 63 proc. zajmując 18 proc. terytorium i dysponując zaledwie 10 proc. mieszkańców kuli ziemskiej, kraje RWPG wytwarzają obecnie około jednej trzeciej światowej produkcji przemysłowej.

Równocześnie trwa doskonalenie współpracy gospodarczej między krajami socjalizmu. Główny nacisk kładzie się dziś na jakość, zwiększenie efektywności produkcji społecznej i kontaktów ekonomicznych. Właśnie temu mają służyć reformy gospodarcze w europejskich krajach socjalistycznych. Tym samym celom służy też kompleksowy, długoterminowy program dalszego rozwoju integracji socjalistycznej, której główne kierunki określono niedawno na specjalnej sesji RWPG w Moskwie.

Mówca stwierdził, że ważnym czynnikiem walki antyimperialistycznej jest współpraca państw socjalistycznych w dziedzinie polityki zagranicznej. Szczególnie należy podkreślić pracę prowadzoną w związku z tym w ramach organizacji Układu Warszawskiego, tego niezawodnego instrumentu obrony socjalizmu i pokoju.

KPZR, jak również inne bratnie partie stale troszczą się o nieprzerwany wzrost obronności państw socjalistycznych, o ich bliską współpracę w dziedzinie obrony. W br. powzięto ważne decyzje dotyczące udoskonalenia w dowodzeniu siłami zbrojnymi Układu Warszawskiego.

Omawiając z kolei trudności, które występują w rozwoju światowego systemu socjalizmu Breżniew wskazał, że są one ściśle związane ze stałym dążeniem imperializmu do wywierania presji na świat socjalistyczny — presji ekonomicznej, politycznej i ideologicznej.

Podejmowane przez imperialistów próby poważania od wewnątrz pozycji socjalizmu, wprowadzania elementów niezgody i obcości do stosunków między krajami socjalistycznymi, nie ustają nawet na jeden dzień. Tam, gdzie słabnie czujność, gdzie komuniści nie doceniają konieczności klasowego podejścia do zjawisk społecznych, knowania imperialistów doprowadzają do określonych rezultatów, aktywizują się prawicowo — oportunistyczne, a nawet jawnie antysocjalistyczne elementy, wzmagają się nastroje nacjonalistyczne.

Jednakże żadne komplikacje powstające na drodze budowy socjalizmu w takim czy innym kraju, nie mogły i nie mogą zmienić ogólnych zasad socjalistycznego rozwoju.

Ruch komunistyczny musi wyciągnąć wnioski z bezspornego faktu, że w świecie kapitalistycznym gwałtownie wzmaga się napór szerokich mas ludowych, które domagają się przemian społecznych. Gwałtownie zaostrza się antagonizm między imperializmem, który wzmaga ucisk społeczny, odrzuca demokrację, a masami ludowymi, walczącymi o swoje żywotne interesy, pragnącymi wolności i demokracji. W tych warunkach — jak to słusznie wskazano w projekcie podstawowego dokumentu narady — powstają obecnie sprzyjające przesłanki zjednoczenia wszystkich nurtów demokratycznych, w sojusz polityczny zdolny do decydującego ograniczenia roli monopoli w ekonomice krajów, do położenia kresu władzy wielkiego kapitału i dokonania takich zasadniczych przeobrażeń, które zapewnią sprzyjające warunki do walki o socjalizm. Kierowniczą siłą tego sojuszu jest klasa robotnicza.

Zrozumiała jest uwaga, jaką bratnie partie zwracają obecnie na pracę wśród młodzieży — kontynuował Breżniew — faktem jest przecież, że młode pokolenie w krajach kapitalistycznych — w tym też młodzież studencka — ogarnia ferment rewolucyjny. W wystąpieniach młodzieży można co prawda często zauważyć brak doświadczenia politycznego i brak więzi z awangardą walki rewolucyjnej. Dlatego też jej wystąpienia mają często charakter żywiołowy. Starają się to wykorzystać ekstremistyczne i wrogie w istocie rzeczy wobec komunizmu elementy a niekiedy też agentury imperializmu. Można nie mieć jednak wątpliwości, że po opanowaniu teorii naukowego socjalizmu i po uzbrojeniu się w doświadczenie walk klasowych młodzi bojownicy antyimperialistyczni dokonają wielkich czynów.

Omawiając walkę państw afrykańskich i azjatyckich o wyzwolenie narodowe i społeczne, L. Breżniew oświadczył m. in., że ważnym osiągnięciem sił rewolucyjnych, poważną porażką imperializmu, jest socjalistyczna orientacja szeregu młodych państw Afryki i Azji.

Narody tych krajów stopniowo sobie uświadamiają, że neokolonializm jest nie mniej niebezpieczny niż kolonializm. Zna czy to, że przyszłość zwiastuje zacięte starcia między bojownikami o prawdziwą wolność, i tymi, którzy by chcieli spętać młode narodowo państwa łańcuchami nowego niewolnictwa.

Jeśli realnie oceniać obecną sytuację na świecie — powiedział dalej Leonid Breżniew — to wniosek może być tylko jeden — główne linie rozwoju światowego określa nadal aktywność sił rewolucji i socjalizmu, sił pokoju i ruchu narodowo - wyzwoleńczego.

Dla partii komunistycznych i robotniczych walka z imperializmem jest nieodłączna od walki o nasze cele ostateczne, o zdobycie władzy politycznej przez klasę robotniczą w sojuszu ze wszystkimi innymi oddziałami świata pracy, o socjalizm.

Stwierdzając, że sukcesy osiągnięte przez partie komunistyczne są bezsporne L. Breżniew zaznaczył, iż narada słusznie skupia uwagę na zadaniach nie rozwiązanych, na nowych możliwościach walki antyimperialistycznej, na trudnościach, które powstają na jej drodze. W niektórych ogniwach ruchu komunistycznego jedność została poważnie naruszona. Poszczególne partie doznały niepowodzeń a nawet porażek.

Nie możemy — oświadczył mówca — pomijać rozbieżności istniejących dzisiaj w ruchu komunistycznym, udawać, że ich nie ma. Rozbieżności te w dużym stopniu wywołane zostały przenikaniem do ruchu komunistycznego rewizjonistycznych wpływów zarówno prawicowego jak i „lewicowego" typu. Rewizjonizm w teorii toruje drogę oportunistycznej praktyce, która przynosi bezpośrednią szkodę walce antyimperialistycznej.

Prawicowy oportunizm oznacza staczanie się na pozycje likwidatorskie, pójście na ugodę z socjaldemokratyzmem w polityce i ideologii. W krajach socjalistycznych prawicowy oportunizm posuwa się aż do negowania kierowniczej roli partii marksistowsko - leninowskiej, co może doprowadzić do wycofania się z pozycji zdobytych przez socjalizm, do kapitulacji wobec sił antysocjalistycznych.

„Lewicowi" oportuniści zasłaniając się frazesami ultrarewolucyjnymi popychają masy do awanturniczych akcji, a partię na drogę sekciarską, paraliżującą jej zdolność do zespalania bojowników przeciwko imperializmowi. Wspólnym mianownikiem „lewicowego" i prawicowego oportunizmu są nierzadko ustępstwa wobec nacjonalizmu, a czasami również bezpośrednie przejście na pozycje nacjonalistyczne.

Jaskrawym przykładem tego, jaką szkodę wspólnej sprawie komunistów może wyrządzić odejście od marksizmu - leninizmu, zerwanie z internacjonalizmem, jest stanowisko kierownictwa Komunistycznej Partii Chin.

Stwierdzając, że obecna platforma polityczna Pekinu nie ukształtowała się dzisiaj czy wczoraj, że już niemal przed 10 laty Mao Tse-tung i jego zwolennicy zaczęli atakować zasady naukowego komunizmu, L. Breżniew oświadczył: od polemiki z partiami komunistycznymi przywódcy KPCh przeszli do rozłamowej, dywersyjnej działalności. Od ograniczania kontaktów z krajami socjalistycznymi — do wrogich działań przeciwko nim. Od krytyki pokojowego współistnienia — do organizowania konfliktów zbrojnych, do polityki podważającej sprawę pokoju.

IX Zjazd KPCh stanowi nowy etap ewolucji ideowych i politycznych tez maoizmu. W nowym statucie KPCh myśli Mao Tse-tunga proklamowano marksizmem - leninizmem współczesnej epoki.

Na zjeździe dano wytyczną o konieczności prowadzenia „bezlitosnej walki" przede wszystkim przeciwko tzw. „współczesnemu rewizjonizmowi". A do tej kategorii, jak wiadomo, Pekin zalicza bynajmniej nie rewizjonistów, lecz przytłaczającą większość krajów socjalistycznych i partii komunistycznych.

Walka o hegemonię w ruchu komunistycznym, przeciwko partiom marksistowsko - leninowskim jest nierozerwalnie związana z wielkomocarstwowymi dążeniami obecnego kierownictwa pekińskiego, z jego roszczeniami do terytoriów innych krajów. Chińskim robotnikom i chłopom wpaja się myśl o mesjanistycznej roli Chin. Prowadzi się masową indoktrynację w duchu szowinizmu i antyradzieckości. Dwa dni temu dziennik pekiński „Kuangming Żipao" wystąpił z apelem — „Przygotować się do prowadzenia z radzieckim rewizjonizmem zarówno wojny zwykłej jak i wielkiej wojny nuklearnej".

Oczywiście, od krzykliwych oświadczeń do realnych możliwości odległość jest niemała. Związek Radziecki ma dość sił, aby się obronić, a ludzie radzieccy mają zdrowe nerwy i nie dadzą się nastraszyć krzykiem.

L. Breżniew podkreślił dalej panujący w Chinach kurs na militaryzację i stwierdził, iż zagraniczna polityka Chin faktycznie zerwała z internacjonalizmem proletariackim, utraciła klasową, socjalistyczną treść. Tylko tym można wyjaśnić uparte dążenie do stawiania na jednym poziomie Związku Radzieckiego i amerykańskiego imperializmu. Ponadto, właśnie przeciwko ZSRR i innym krajom socjalistycznym zwrócone jest dzisiaj ostrze działalności Pekinu w dziedzinie polityki zagranicznej. Poczynając od zredukowania do minimum stosunków ekonomicznych z większością państw socjalistycznych, od odmowy współpracy politycznej z nimi, kierownictwo chińskie posunęło się do zbrojnych prowokacji na granicy radzieckiej.

Chińskie kierownictwo mówi o walce przeciwko imperializmowi, a w istocie rzeczy bezpośrednio lub pośrednio mu pomaga.

Przypominając, że ZSRR zaproponował wznowienie w najbliższym czasie rozpoczętych w 1964 roku radziecko - chińskich konsultacji w sprawach granicznych, L. Breżniew stwierdził, iż rząd chiński w odpowiedzi ogłosił oświadczenie, w którym nie odrzuca idei rokowań. Wyraża też zgodę, aby unikać konfliktów na granicy i nie otwierać ognia. Obecnie ZSRR przygotowuje odpowiedź na to chińskie oświadczenie.

Trzeba jednak powiedzieć — oświadczył mówca — że oświadczenia rządu ChRL ani w treści ani w duchu nie można uznać za konstruktywne. Ten obszerny dokument roi się od fałszerstw dotyczących zarówno historii, jak i faktów współczesnych, roi się od brutalnych, wrogich napaści na Kraj Rad. Powtarza on nieuzasadnione roszczenia terytorialne wobec Związku Radzieckiego. Zdecydowanie odrzucamy te roszczenia. Jednocześnie na podstawie uchwał IX Zjazdu KPCh w całych Chinach rozwinęła się nie spotykana pod względem rozmachu i intensywności kampania antyradziecka. Pamiętamy o tym, że żywotne interesy narodów radzieckiego i chińskiego są ze sobą zbieżne. Jednocześnie nie uważamy za możliwe pomijać milczeniem antyleninowskiej, antyludowej istoty politycznych i ideowych dyrektyw obecnych przywódców Chin. Będziemy prowadzić zdecydowaną walkę przeciwko rozłamowej polityce Pekinu, przeciwko wielkomocarstwowej linii jego polityki zagranicznej.

Nie utożsamiamy wypowiedzi i postępowania obecnego kierownictwa chińskiego ani z uczuciami i pragnieniami, ani z rzeczywistymi interesami KP Chin, całego narodu chińskiego. Jesteśmy głęboko przekonani, że nie w drodze walki przeciwko ZSRR i innym krajom socjalizmu, przeciwko całemu ruchowi komunistycznemu, lecz w drodze sojuszu i braterskiej współpracy z nimi można osiągnąć prawdziwe odrodzenie narodowe Chin, zapewnić ich socjalistyczny rozwój.

Propaganda burżuazyjna — kontynuował mówca — stara się na wszelkie sposoby oczernić zasadę internacjonalizmu proletariackiego, sztucznie przeciwstawić ją zasadom niezależności, suwerenności i równouprawnienia narodowych oddziałów ruchu robotniczego i komunistycznego. W tym celu propaganda imperialistyczna fabrykowała i puściła w obieg osławioną teorię „ograniczonej suwerenności".

Siła partii proletariackiej polega na umiejętności pełnego wykorzystania możliwości wewnętrznych do walki o interesy swoich narodów, o postęp swych krajów i jednocześnie do walki o wspólną, internacjonalistyczną sprawę rewolucji i socjalizmu. Natomiast próby „umacniania" pozycji partii kosztem osłabienia, a nawet zerwania więzów internacjonalistycznych, kosztem odmowy współdziałania z innymi oddziałami ruchu komunistycznego prowadzą jedynie do utracenia przez taką partię jej ideologicznej niezależności od burżuazji.

Wszystko to nie oznacza, rzecz jasna, ani odrzucenia, ani pomniejszenia zasad niezależności, suwerenności oraz równouprawnienia zarówno krajów socjalistycznych, jak i poszczególnych narodowych oddziałów światowego ruchu robotniczego i komunistycznego. Poszanowanie i surowe przestrzeganie tych zasad jest obowiązkiem komunistów właśnie dlatego, że są internacjonalistami.

L. Breżniew podkreślił, że doniosłym zadaniem narady jest umocnienie jedności ruchu komunistycznego. Dla zespolenia ruchu komunistycznego, przezwyciężenia rozbieżności wielkie znaczenie mają trzy kwestie:

Po pierwsze — wspólne akcje przeciwko imperializmowi;

po drugie — konieczność maksymalnego rozszerzenia więzi i kontaktów między bratnimi partiami;

po trzecie — uogólnienie teoretycznej pracy partii, rozwijanie na tej podstawie teorii marksistowsko-leninowskiej, obrona jej zasad i podstawowych idei.

Wierność marksizmowi - leninizmowi i wspólna walka o wspólne cele — oto co zespala nasz ruch. Na nic nie zdadzą się nasze wezwania do utworzenia jednolitego frontu antyimperialistycznego — oświadczył Breżniew — jeśli my sami nie będziemy stale wykazywać naszej niezłomnej woli zespolenia szeregów komunistycznych. Oto dlaczego uważamy za pryncypialnie ważny IV rozdział projektu podstawowego dokumentu narady, specjalnie poświęconego tym problemom.

Sekretarz generalny KC KPZR podkreślił następnie z naciskiem potrzebę prowadzenia jak najbardziej aktywnej ofensywy przeciwko ideologii burżuazyjnej.

Walka z deprawującym wpływem ideologii burżuazyjnej na ludzi pracy, prowadzonej dniem i nocą przy pomocy olbrzymiej machiny propagandowej, jest ważnym odcinkiem pracy komunistów we wszystkich krajach. Szczególne znaczenie mają tu zgodne wysiłki bratnich partii, wzajemne poparcie w realizacji konkretnych działań, zmierzających do zdemaskowania ideologicznych wymysłów przeciwników komunizmu. Komuniści powinni kroczyć w awangardzie walki z imperializmem na całym froncie, w tym również na odcinku ideologicznym.

Omawiając problem wzajemnych stosunków między komunistami i socjaldemokratami, Breżniew wskazał m. in. na fakt, iż wzmogło się zróżnicowanie ruchu socjaldemokratycznego, zauważyć się daje odejście pewnej jego części, w tym również poszczególnych czołowych działaczy, od pozycji antykomunizmu.

Niemniej jednak kierownictwo znacznej części partii socjaldemokratycznych, przede wszystkim tych, które zajmują czołowe pozycje w międzynarodówce socjalistycznej, nadal uważa za główne zadanie walkę przeciwko komunizmowi, przeciwko krajom socjalistycznym. Prawicowi przywódcy socjaldemokracji usiłują dyskredytować socjalizm zbudowany lub budowany przez narody dużej grupy krajów pod kierownictwem komunistów.

Antykomunizm sprawia też, że prawicowa socjaldemokracja staje się więźniem burżuazji imperialistycznej również w kwestiach polityki międzynarodowej.

Oto dlaczego na tym forum w tak poważnym momencie, jaki przeżywa świat — oświadczył Breżniew — pragniemy raz jeszcze przypomnieć liderom socjaldemokratycznym: odpowiedzialność za to, że możliwości klasy robotniczej w naszych czasach wykorzystywane są w walce przeciwko imperializmowi bynajmniej nie całkowicie, spada na was, na waszą politykę antykomunizmu!

Nasza polityka wobec socjaldemokracji jest całkowicie jasna. Prowadzimy i będziemy nadal prowadzić walkę przeciwko naszym ideowym i politycznym przeciwnikom w jej szeregach z pryncypialnych pozycji marksizmu-leninizmu; jednocześnie idziemy na współpracę, na jedność działania z tymi, którzy rzeczywiście gotowi są walczyć przeciwko imperializmowi, o pokój, o interesy mas pracujących.

Już z górą pół wieku — kontynuował mówca — Związek Radziecki przeciwstawia się imperializmowi we wszystkich dziedzinach — i politycznej, i gospodarczej, i ideologicznej, i wojskowej. L. Breżniew scharakteryzował następnie ogromny dorobek Kraju Rad w dziedzinie rozwoju gospodarki. Zaznaczył, że opracowywany obecnie nowy pięcioletni plan ma stać się jeszcze jednym poważnym krokiem w budowie komunizmu, w realizacji programu KPZR. W planie tym określone będą główne perspektywiczne zadania, a wśród nich — zadanie przyśpieszenia postępu naukowo-technicznego.

W działalności KPZR pozostaje na pierwszym planie najważniejsze zadanie społeczeństwa socjalistycznego — podniesienie dobrobytu mas pracujących i w tej dziedzinie Kraj Rad osiągnął znaczne wyniki. Jednakże potrzeby ludzi radzieckich rosną nieprzerwanie. Mówca przytoczył tu jeden przykład: codziennie w ZSRR otrzymuje nowe mieszkania lub poprawia swe warunki mieszkaniowe około 8 tys. rodzin. Mimo to mieszkania stanowią nadal problem bardzo ostry.

Wszyscy chcielibyśmy — powiedział Breżniew — aby problemy te były szybciej rozwiązywane. Jednakże sytuacja międzynarodowa nie pozwala nam na przeznaczenie wszystkich zasobów kraju na rozwój gospodarki, podniesienie dobrobytu ludzi pracy i rozwój kultury. Duże środki musimy przeznaczać na obronę. Mogę was zapewnić, że utrzymujemy ją na najwyższym poziomie. Nasze siły zbrojne niezawodnie bronią granicy swej ojczyzny, wraz z sojuszniczymi armiami stoją na straży zdobyczy bratnich krajów socjalizmu, na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Rozwój demokracji socjalistycznej — zaakcentował dalej mówca — to dla nas wielka codzienna praktyczna praca w wielu kierunkach. Obejmuje ona aktywizację i polepszenie działalności wszystkich organizacji jednoczących masy, przede wszystkim zaś rad deputowanych ludu pracującego, związków zawodowych, komsomołu. Za ważne zadanie uważamy dalsze umacnianie sojuszu wszystkich narodów i narodowości naszego wielonarodowego kraju.

L. Breżniew podkreślił następnie awangardową rolę partii komunistycznej w życiu społeczeństwa radzieckiego. Stwierdził, że podniesienie kierowniczej roli partii zwiększa jej odpowiedzialność za wszystko, co dzieje się w kraju, za teraźniejszość i przyszłość państwa radzieckiego.

Cała działalność KPZR w dziedzinie polityki zagranicznej zmierza do tego, aby świat socjalizmu był dzisiaj silniejszy niż wczoraj, a jutro — silniejszy niż dzisiaj. ZSRR będzie nadal udzielać skutecznej wojskowej i ekonomicznej pomocy oraz moralno-politycznego poparcia narodowi wietnamskiemu dla odparcia agresji imperialistycznej. Uważamy za całkowicie uzasadniony i sprawiedliwy — oświadczył Breżniew — program politycznego uregulowania problemu wietnamskiego, zawarty w „10 punktach" Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i program ten popieramy.

Zw. Radziecki udziela i nadal będzie udzielać wszechstronnej pomocy państwom arabskim, ofiarom agresji. Wypowiadamy się niezłomnie za całkowitym wprowadzeniem w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku, która toruje drogę do ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Mówca wskazał, że u podstaw stosunków państwa radzieckiego z krajami świata kapitalistycznego leży ugruntowana przez Lenina zasada pokojowego współistnienia państw, niezależnie od ich ustroju społecznego. Pokojowe współistnienie nie obejmuje jednak walki ideologicznej. Równocześnie nie sprowadza się ono po prostu do tego, że nie ma wojny między państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi. Przestrzeganie zasady pokojowego współistnienia otwiera również szersze możliwości rozwoju *stosunków między nimi.*

Komunistyczne i robotnicze partie Europy — kontynuował mówca — opracowały na konferencji w Karlovych Varach wspólnoty program walki o zapewnienie bezpieczeństwa w Europie. Z konkretnym programem w kwestii bezpieczeństwa narodów Europy, stałości granic i pokojowej współpracy państw europejskich, wystąpiły kraje członkowskie Układu Warszawskiego. KPZR i Związek Radziecki uczynią wszystko dla wprowadzenia w życie tego programu.

Uważamy, że bieg wydarzeń wysuwa na porządek dzienny również zadania stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Azji.

L. Breżniew oświadczył dalej, że w projekcie dokumentu narady podkreśla się naglącą konieczność realizacji układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej, konieczność wprowadzenia zakazu tej broni. Zwiększenie efektywności zakazu stosowania broni chemicznej i bakteriologicznej — to również nasz wspólny cel.

Nawiązując do stulecia urodzin Włodzimierza Lenina — mówca zaznaczył, że będzie to święto wszystkich komunistów świata. KPZR jest przekonana, że zbliżający się jubileusz leninowski powinien być wykorzystany do dalszej aktywizacji pracy ideologicznej w ruchu komunistycznym.

Mamy — zakończył L. Breżniew — wszelkie podstawy, aby śmiało patrzeć w przyszłość. Ruch komunistyczny, wierny nieśmiertelnej nauce Marksa, Engelsa, Lenina, dysponuje teraz olbrzymimi możliwościami, aby w sojuszu ze wszystkimi siłami antyimperialistycznymi osiągnąć nowe zwycięstwa w historycznej walce o społeczne i narodowe wyzwolenie ludów, o pokój, o świetlaną komunistyczną przyszłość całej ludzkości.

POGODA

Dziś w Łodzi na ogół zachmurzenie umiarkowane, z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna do 23 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, wschodnie i północno - wschodnie. Jutro bez zmian.

Dziś zachód słońca o godzinie 19, jutro wschód o godz. 3.28.

(Dziś imieniny obchodzą Medard, Seweryn i Wilhelm).

Z przyczyn technicznych — nie zamieszczamy dziś krzyżówki i „Panoramy serc". Z tych samych powodów — dziś sport na stronie 6.

Przepraszamy Czytelników.

ZDJĘCIA: Roupen Vosguimoroukian
student PWSTiF w Łodzi

W OBONIE UCHODŹCÓW ARABSKICH

W ostatnich dniach zgłosił się do naszej redakcji Libańczyk, Roupen Vosguimoroukian. Na zlecenie ONZ odwiedził on obozy uchodźców arabskich z terytoriów zagrabionych przez Izrael. Ogromu tragedii tych wypędzonych przez izraelskich agresorów ludzi — który pokazuje nam libański fotoreporter — nie jest chyba w stanie oddać żaden dziennikarski opis.

Tajemnica, która dręczy uczonych od 200 lat

A może właśnie tu...

Z WIELU WZGLĘDÓW NAJBLIŻSZE LATA NIE BĘDĄ SPOKOJNE DLA KOPERNIKA. 500 ROCZNICA JEGO URODZIN (19 LUTY 1473) PRZYNIESIE NIE TYLKO SZEREG NAUKOWYCH I KULTURALNYCH IMPREZ, ALE TAKŻE NOWĄ FALĘ PUBLIKACJI ORAZ KONTROWERSJI WOKÓŁ PRZYPUSZCZALNEGO MIEJSCA POCHOWKU SZCZĄTKÓW WIELKIEGO ASTRONOMA. OD PRZESZŁO 200 LAT TRWA NA TEN TEMAT DYSKUSJA WSPIERANA MNIEJ LUB WIĘCEJ UDOKUMENTOWANYMI DOWODAMI. WŁĄCZAJĄC SIĘ DO NIEJ PRAGNIEMY DZIŚ Z KOLEI PRZEDSTAWIĆ NOWE, A WŁAŚCIWIE PODANE W NOWYM OŚWIETLENIU SUGESTIE, CO DO ISTNIENIA GROBU KOPERNIKA. OCZYWIŚCIE SĄ TO WYŁĄCZNIE TEORETYCZNE DOMNIEMANIA, NIE MNIEJ MAJĄCE CECHY PRAWDOPODOBIEŃSTWA.

Pisze: Jerzy Stefko

Jeden z biografów Kopernika przydał mu obok innych przydomek „tragiczny". Mocne słowo. Padło wszakże nie bez przyczyny. Duże zmiany zaszły we Fromborku po śmierci protektora i wuja Kopernika — biskupa Watzenrode.

(Dalszy ciąg na str. 4)

w „kadrach"

Człowiek w produkcji, w pracy dziś jest ważniejszy niż kiedykolwiek. Śmiesznie to może brzmi, bo przecież ważny był zawsze. Ale nie tak znów śmiesznie, jeśli się dobrze zastanowić nad drogą jaką naszą gospodarkę czeka.

Irena Dryll

KADRY

Intensyfikacja metod gospodarowania — to, o czym mówiono na V Zjeździe, to co uściślono na II Plenum zakłada intensyfikację wysiłków każdego z pracowników. Mamy doskonalić plany, mamy sprawniej i nowocześniej pracować, mamy szukać rezerw. W procesie produkcyjnym i... w sobie.

Nie jest to nic nowego. Od lat mówimy np. o niewykorzystaniu fachowców — rezerwie bodaj najcenniejszej. Tyle, że obecnie donośniej i konkretniej. Czas pracy inżynierów wykorzystywany jest w zasadzie w 20—50 proc. Resztę, jak wynika z badań NOT, omawianych niedawno na ogólnokrajowej konferencji w Warszawie, pochłaniają czynności, które mógłby wykonywać ktoś o niższych kwalifikacjach. Jednocześnie deficyt inżynierów szacuje się na 30 tysięcy. I jednocześnie dobiliśmy się tego, że w gospodarce uspołecznionej już co siódmy pracownik umysłowy ma wykształcenie wyższe, a co szósty fizyczny — zasadnicze zawodowe. Te fakty można interpretować różnorako. Obrazują i skalę osiągnięć i spraw do załatwienia. Ale najważniejsze: świadczą o ogromnym bogactwie które zostało już nagromadzone, a nie jest jeszcze dostatecznie wykorzystane. Jest to aktywność zawodowo-fachowa pracowników. Trzeba ją wyzwolić w pełni i w odniesieniu do każdego. Środkiem musi być polityka kadrowa. A narzędziem? Na przykład: działy kadr. Pod warunkiem jednak, że będą robiły coś więcej niż robią. Historia tych komórek jest sama w sobie pasjonującym studium przekształceń w systemie polityczno-społecznym. Między „działami personalnymi" jak je nazywano w latach pięćdziesiątych, a „działami do spraw osobowych" — jak się je nazywa obecnie, kryje się cała epoka kolosalnych zmian w stosunku do pracownika. Od — metod administracyjno-represyjnych ukoronowanych systemem poufnych opinii i specyficznie rozumianą czujnością, przeradzającą się w nieufność wobec wszystkich razem i każdego z osobna, do — wysłuchiwania opinii zainteresowanego pracownika na temat opinii o nim. To jest — o okresowej ocenie jego pracy dokonywanej przez szefa przy udziale wszystkich możliwych czynników i pozostającej w każdej chwili do wglądu. Ten właśnie system okresowej oceny upowszechnia się coraz bardziej. Jeśli więc mowa o „dorzuceniu" kadrowcom roboty — to oczywiście tego drugiego typu — dla dobra pracownika, a nie przeciwko niemu. Dorzucenie jest konieczne, ponieważ **obecny model pracy działów kadr nie dźwiga ogromu zadań: z jednej strony właściwego usytuowania i wykorzystania pracowników, z drugiej umożliwienia im działania na miarę możliwości i chęci.**

Im wyżej, tym bardziej bolesny upadek. Z robiących politykę na własną rękę — obok i często wbrew dyrekcji, działy te po 1956 roku przestały robić cokolwiek poza wypełnianiem skądinąd potrzebnych papierków. Ich rolę sprowadzono do manipulacji czysto administracyjnych i podrzędnych. Tak dalece, że w porównaniu z pracownikami działów technicznych i ekonomicznych taryfikator pracowników tych działów lokował — i w wielu wypadkach lokuje — o kilkaset złotych poniżej. Sytuacja w przemyśle lekkim np. uległa zmianie dopiero od zeszłego roku. Z tych to finansowych, a i innych jeszcze względów „kadry" zaczęły się wypełniać ludźmi zasłużonymi, ale niefachowymi, niezasłużonymi i niefachowymi, ale zaradnymi, porządnymi i niegłupimi, ale niezaradnymi. Dwa lata temu 40 proc. kierowników działów kadr nie miało średniego wykształcenia, a większość pracowników miała wykształcenie jedynie podstawowe. Treścią pracy tych działów stało się — i dla większości pozostało do dziś, obok sprawozdawczości — załatwianie spraw formalno-biurowych związanych z przyjmowaniem i zwalnianiem z pracy, ustalaniem zaszeregowania, wydawaniem zaświadczeń itp. Jedną z wątpliwych atrakcji i przywilejów zaś — wręczanie nagan i kar na piśmie w sprawie których stawiał wniosek ktoś inny — bezpośredni kierownik ukaranego, mówiący najczęściej „idź no tam do kadr — coś tam oni od ciebie chcą". W ciągu kilku miesięcy w jednym z łódzkich zakładów przemysłu lekkiego kadrowiec wręczył 1400 kar. Poza administracją personalną, a więc tymi papierkami i sprawozdaniami, niewiele się właściwie robi. W sensie merytorycznym, bo roboty formalnej — jest huk. Nie ma mowy o polityce personalnej, w wąskim choćby wymiarze jak np. planowanie zapotrzebowania kadrowego, ani o współkierowaniu pracownikami — w sensie wypracowania systemu ocen, awansów i kar. Sprawy personalne w zakładzie rozproszyły się między różne piony — socjalny, bhp i inne. Wszystkie się niby ludźmi zajmują, a właściwie nawet działy kadr choć faktycznie dla nich powołane, wielu istotnych rzeczy dla tychże kadr nie robią i mało o nich wiedzą. Oczywiście są wyjątki w tej regule, ale wyłącznie wyjątki.

Ten cały mechanizm niedoskonałego działania został obnażony przez samych działających — w ramach TNOiK. Towarzystwo to już od dwu lat stało się swoistą platformą działania dla kadrowców skupiając ich w specjalnej sekcji. Efektem zainteresowania TNOiK tą problematyką była konferencja naukowa poświęcona służbom kadrowym.

(Dalszy ciąg na str. 5)

Niedzielny magazyn „Dziennika Łódzkiego"

PANORAMA

List z Syrenką

Podmetropolitalny żywioł

Napisał: Jerzy Kochański

Redaktorze! — przejdę do rzeczy i z miejsca.

Otóż w nomenklaturze urbanistów istnieje coś takiego, coś tak bardzo specyficznego, co zowie się warszawskim zespołem miejskim. W nomenklaturze bardzo zacnego „Życia Warszawy" to coś tak bardzo specyficznego określone zostało jako coś, co mamy po prostu „niedaleko Warszawy". Gdy natomiast chodzi o powszechne odczucie, powiedzmy felietonisty, to ten „niedaleko od Warszawy" warszawski zespół miejski rozrósł się do rozmiarów największej, kto wie czy nie typowo polskiej, sypialni w środkowej Europie. Żeby już nikt nie miał wątpliwości, wspomniane „Życie Warszawy" nie pozostawia żadnych złudzeń. „Życie" bierze sprawę za rogi i z całą melancholijną szczerością wali, że — „nie udało się nam opanować podmetropolitalnego żywiołu urbanizacyjnego".

„Życie" prowadzi stałą rubrykę — „dziś telefon, jutro odpowiedź". Nie mam nic przeciwko „Życiu", chociaż doradziłbym mu nową rubrykę „dziś artykuł, jutro wyjaśnienie, pojutrze przypisy". Klnę się zatem na wszystkich najświętszych gramatyków, w tym także na Ibisa z tegoż „Życia", żeby mi zechcieli wytłumaczyć czego to nam się nie udało opanować — i także dlaczego? Bo jeśli o mnie chodzi, to komunikuję najuprzejmiej, że mnie już dawno udało się opanować podmetropolitalny żywioł urbanizacyjny. Mówiąc krótko i po polsku, jam nie z roli ani z „Życia", a z podmetropolitalnego żywiołu urbanizacyjnego — czyli z największej sypialni w środkowej Europie rodem.

O co chodzi?

Nie rozumie Pan, Redaktorze? To ja panu wytłumaczę.

Z tego samego dziennika dowiadujemy się, że tuż za warszawską „granicą meldunkową" mieszka ok. 20—30 tys. rodzin (z poślizgu?) nigdzie nie meldowanych — oraz — że ongiś w Wołominie (ok. 20—30 km od Warszawy, niedaleko!), w jednym tylko mieszkaniu zameldowało się 29 osób! Przy czym — szczegół — nikt w tym mieszkaniu nikogo nie znał. Można i tak, no nie frajerzy? — Można inaczej, ale po co? Gdzie indziej na stronie ogłoszeń czytam: „zamienię mieszkanie, 4 pokoje, kuchnia, 83 m kw, Żyrardów, na 2 pokoje w Warszawie, warunek: możliwość uzyskania meldunku". Cóż, kto nie ryzykuje, ten w Warszawie nie mieszka. Ale to tylko jeden ze sposobów na zdobycie pełnych obywatelskich praw miejskich. Człowiek (z ogłoszenia) ma chojną rękę. Za meldunek w Warszawie płaci dwoma dodatkowymi pokojami w Żyrardowie. Płaci metrażem, mamy tu już do czynienia z tego rodzaju kombinacją, która nie jest sprzeczna z prawem, gdyż jest to kombinacja wyższego urzędu. Z uwagi na to, kombinacja ze stratą nie podlega ścieganiu z urzędu. Można się temu człowiekowi tylko dziwić, nie można go wszak potępiać! Jednakże wątpliwości natury zasadniczej, a to dlatego, że ten podmetropolitalny żywioł urbanizacyjny przechodzi już do porządku dziennego nad tym, co nam się udało, a co nam się nie udało. Żywioł ów zaludnia „granicę meldunkową" Warszawy, ale tylko do czasu. Później żywioł łapie się na tym, że mu wszystko jedno, a jeszcze później, że ma tego dość. By w końcu rzucić na szalę swój bezcenny skarb — znaczy metraż. Nie łudźmy się, że 2 pokoje w Warszawie kosztują 4 pokoje w Żyrardowie i że ktoś tu kogoś pragnie nabić w 2 pokoje. Bo w Żyrardowie deficyt mieszkań ciągle wyprzedza krzywą budownictwa. Nie łudźmy się też, że ludzie jak ćmy lecą do Warszawy. Za tą „granicą meldunkową" rozgrywa się dość osobliwy proces urbanizacyjny. Krótko: w Warszawie się pracuje, w Warszawie się żyje, do Żyrardowa — i nie tylko do Żyrardowa — jeździ się tylko spać. Warszawa dała tym ludziom „niedaleko od Warszawy" pracę, szybką kolej elektryczną, pracodawca dopłaca do miesięcznego biletu i ewentualnie w dalekiej kolejności daje nadzieję na mieszkanie. Dlatego za „meldunkową granicą" powstaje druga Warszawa.

By ten żywioł zobaczyć, należy się udać na byle który dworzec podmiejski skąd już od godziny piątej rano rozpoczyna swój bieg potężna ludzka rzeka, rzeka bez końca, rzeka bez początku, rzeka pędzących na złamanie karku ludzi, która się rozpływa, na którą czeka ok. 150 tysięcy stanowisk pracy. Od czwartej — rzeka odpływa do podwarszawskiej sypialni i tak aż do jedenastej.

Co z tym fantem zrobić?

Sprawy zaszły zbyt daleko, by można było myśleć o życiu miasta i tylko do „granicy meldunkowej". Jeden z kandydatów na radnego WRN stwierdził, że ten problem nie przekracza naszych możliwości, chociaż nie sprecyzował tych możliwości. Istota jednak polega na tym, że podstołeczna sypialnia leży w granicach administracyjnych województwa i to właśnie województwo, a nie stolica, wykazuje tych ludzi w statystykach. Dla stolicy natomiast ci ludzie wyrabiają dochód narodowy i gdyby zostali zwolnieni natychmiast z pracy, mielibyśmy kataklizm i w stolicy i w województwie. Słowem — podmetropolitalny żywioł urbanizacyjny jest potrzebny dla metropolii jak powietrze, mniej natomiast lub wcale, za „meldunkową granicą".

W aspekcie II Plenum KC partii

Jak twierdzi doc. dr J. Kortan — prezes Towarzystwa, odbiła się ona faktycznie szerokim echem i bez echa nie przeszła. W gronie naukowców i praktyków najwyższego szczebla łódzko - wojewódzkiego aktywu, wskazano co i jak trzeba zmienić. Trzeba — ustalono, zacząć od siebie...

Od kadr w dziale kadr. Trzeba i chyba można. *Miałam okazję przyjrzeć się pracy* działu spraw osobowych PZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 roku. Na pewno nie idealnej jeszcze, na pewno nie odosobnionej w swym nowatorstwie, ale mającej w zalążku choćby wszelkie dane na dział kadr z prawdziwego zdarzenia. To znaczy zajmujący się wprawdzie papierkami, ale i pracownikami. Kadry w tychże „kadrach" mają za kierownika osobę z dyplomem Wydziału Ekonomiczno - Socjologicznego UŁ (mgr S. Samol) i — co może ważniejsze — z pomyślunkiem. Przepraszam za mało dostojne słowo, ale w kilku zdaniach i tak nie sposób scharakteryzować jego doprawdy nowatorskiej, choć mającej cechy przysłowiowego jajka Kolumba, działalności. — Przeżyłam pięciu kierowników — mówi p. M. Kaźmierczak — ale dopiero ten miał (i ma) pomysły. Rozsadzał nas w ławkach jak w szkole i egzaminował. Dosłownie! Jak to wyglądało? Ano trzeba było rozwiązać na przykład skomplikowany niecodzienny jakiś problem z dziedziny tak zwanych spraw pracowniczych. Konkretny przykład — konkretne załatwienie sprawy. Po pewnym okresie szkoleń wewnętrznych, która to metoda przeszła na stałe do arsenału metod pracy działu i z działem, kadry „w kadrach" zyskały pełną samodzielność i kompetencję. Każda z 14 osób jest specjalistą w swojej dziedzinie, np. rent, szkolenia, urlopów, a zarazem zna problematykę pracy kolegi na tyle, by móc go zastąpić. W tym dziale każdy jest sobie kierownikiem. I to jest pierwsza najistotniejsza cecha: znajomość przedmiotu. Druga — dotyczy znajomości załogi i jej spraw. Tu można się dowiedzieć rzeczy rewelacyjnych dla kogoś, kogo interesuje nie powierzchnia zjawisk, a ich źródła. Na przykład — dlaczego rośnie absencja mimo wzrostu kontroli zwolnień i nieobecności? Jak i dlaczego wpływa na nią trudniejszy asortyment produkcji? Czemu wskaźnik rent inwalidzkich przewyższa wskaźnik rent starczych? Czy będzie kim zastąpić majstra X bądź kierownika Y? Jak ocenia wicedyrektor swoich podwładnych — kierowników wydziałów? Kto i dlaczego odchodzi z zakładu?

Można się tego dowiedzieć, ponieważ poza normalną pracą administracyjną pracuje się tu koncepcyjnie — przeprowadza analizy szeregu zjawisk niekorzystnych z punktu widzenia interesów zakładu. Poza normalną dokumentacją zbiera się dokumentację dającą większą porcję wiedzy o cechach społeczno - zawodowych pracownika. Istnieją więc np. arkusze okresowych ocen pracowników uwzględniające nie tylko aktualną ich pracę, ale i perspektywy rozwojowe. Istnieją listy wytypowanych jako tzw. kadra rezerwowa. Jest kartoteka selekcyjna umożliwiająca w każdej chwili natychmiastową selekcję pracowników np. według wykształcenia, specjalności, przebiegu kariery zawodowej, stanu rodzinnego, znajomości języków obcych itp. Zważywszy, że w zakładzie pracuje kilka tysięcy ludzi ma to znaczenie ogromne. Istnieje także codziennie aktualizowana tablica ilustrująca stan załogi według działów i informująca o przekroczeniu, bądź niewykonaniu planowanego zatrudnienia.

Dział spraw osobowych ma ambicję następującą: w każdej chwili służyć każdemu każdą informacją o załodze. A także — być partnerem w dyskusjach na temat obsady danego stanowiska na szlaku majster — kierownik wydziału. I tę pozycję już sobie wywalczył bądź wywalcza. Przyzwyczaja kierownictwo i „czynniki", że kto jak kto, ale „kadry" coś o kadrach wiedzą. Czy to wystarczy jednak do włączenia tego i temu podobnych działów w pracę kształtowania polityki kadrowej? Znajomość rzeczy wydaje się warunkiem *koniecznym, ale niewystarczającym. Nie* wystarczającym ponieważ obecnie polityka kadrowa przenosi się w dość szerokim zakresie poza ramy przedsiębiorstwa — do zjednoczenia i wyżej. I na to już nawet w najlepszym dziale kadr nie ma siły. Weźmy na przykład zjawisko równie typowe, co charakterystyczne — tzw. blokadę etatów. W obawie przed nią przyjmuje się w okresie bezblokadowym pracowników niejako... na zapas. W okresie blokady zaś nie zwalnia tych, którym by się to należało, bo zwolnić wprawdzie wolno, ale przyjąć na ich miejsce lepszych nie wolno. Więc — jak tu mówić tak naprawdę o polityce kadrowej w przedsiębiorstwie?...

Można natomiast mówić i mówi się o tym otwarcie, że intensywne metody gospodarowania wymagają intensywnego myślenia i zmiany mentalności na wszystkich szczeblach. Również i w kadrach — wśród 120 tysięcy kadrowców. I również — w myśleniu o nich i o kadrach, którym mają służyć.

(Dokończenie ze strony 3)

Poduszkowce

We Francji w stadium prób znajdują się dwa nowe rodzaje poduszkowców — jeden przeznaczony do komunikacji miejskiej, drugi — dalekobieżnej. Oba typy poduszkowców poruszają się po linii jednoszynowej.

Konstruktorem poduszkowca do ruchu miejskiego jest Maurice Barthalon. Jego pojazd, o nazwie „URBA", utrzymuje się na prowadzącej szynie dzięki podciśnieniowej poduszce powietrznej. Próby odbywają się obecnie pod Lyonem. Rozwija on szybkość do 60 km/godz. i może zabrać 12 pasażerów.

W trakcie opracowania znajdują się dwa większe typy tego rodzaju pojazdu — na 30 i na 100 osób.

Zdaniem konstruktora, „URBA" będzie najtańszym ze wszystkich dotychczasowych środków komunikacji miejskiej.

Drugi typ poduszkowca, którego twórcą jest Leon Kaplan, osiąga na kilkukilometrowym torze próbnym szybkość do 400 km/godz. Konstruktor zakomunikował również, że pod Orleanem ma być zbudowana jednoszynowa linia napowietrzna w celu wypróbowania pierwszego pociągu poruszającego się na poduszce powietrznej. Pociąg

zastąpią AUTOBUSY?

ten, o napędzie śmigłowym, będzie mógł przewozić 80 pasażerów z przeciętną szybkością 250 km/godz.

a może właśnie tu?

(Dokończenie ze str. 3)

W skład kapituły weszli nowi konfratrzy — młodzi wiekiem, którzy bez życzliwości odnosili się do astronoma i jego teorii. Dawnych przyjaciół ubywało. Z tych najlepszych pozostał jedynie biskup Giese, mieszkający w Lubawie. Z fragmentów jego listów dowiadujemy się o stanie zdrowotnym i psychicznym wielkego uczonego w ostatnich latach życia. Stary, opuszczony, otoczony ludźmi co najmniej obojętnymi żył samotnie w swej kanonii vis a vis gotyckiej wieżycy fromborskiej warowni. Wpatrzony w rozgwieżdżone niebo nieraz zapewne przemyśliwał nad kolejami swego losu i ostatnimi klęskami.

Praca całego jego życia leżała nie dokończona. Jego umiłowany przyjaciel kanonik Aleksander Skultet musiał uchodzić z Fromborka posądzony o herezję i rozwiązłe życie. Daleką powinowatą, która miała mu prowadzić dom i wypełnić pustkę, zmuszony był oddalić...

Niektórzy podejrzewają, że właśnie odejście Anny Schilling było ową kroplą, która przelała czarę goryczy. Trudno jest z całą pewnością stwierdzić jaki był wzajemny stosunek tych dwojga. Prepozyt kapituły Płotowski dowodził (i tak formułował swe donosy do biskupa Dantyszka), że Anna nie była wyłącznie gospodynią i że wchodziło tu w grę uczucie.

Biedny starzec — po trzykroć podejrzany z powodu sprzyjania protestanckim przyjaciołom, z powodu głoszenia dziwacznych teorii i wreszcie z powodu zbyt młodej i zbyt ładnej gospodyni.

Zmarł 24 maja 1543 r. Przyczyną śmierci był wylew do mózgu. Jak wynika z listów biskupa Giesego, pisanych już po śmierci Kopernika, na parę dni przed zgonem astronom otrzymał z Norymbergi świeżo wydrukowany egzemplarz swego „De revolutionibus". Zamieszczona na początku dzieła przez wydawcę przedmowa, poddająca w wątpliwość wywody Kopernika miała wywołać u uczonego atak apopleksji.

Kopernika pochowano w katedrze fromborskiej pod posadzką. W 1581 roku biskup Kromer umieścił na ścianie wewnętrznej świątyni, między drugim a trzecim ołtarzem w prawej nawie, kamienne epitafium. Aż 38 lat zwłoki uczonego spoczywały bezimiennie. Czy jednak u stóp tej tablicy?

Jeśli były na to jakieś pisane dowody, to zabrał je do Krakowa w 1618 r. profesor Jan Brożek, który przeprowadzał na Warmii poszukiwania pamiątek po Koperniku. Niestety, po jego śmierci wszystkie zbiory zginęły bez śladu. W czasie budowy kaplicy biskupa Szembeka (1735 r.) poświęcona Kopernikowi tablica zaginęła. Wtedy też powstał zamiar ufundowania nowego epitafium w miejscu bardziej godnym — na drugim filarze w lewym rzędzie licząc od prezbiterium.

W 1802 r. do Fromborka przybyli Tadeusz Czacki i Marcin Molski przedstawiciele Towarzystwa Naukowego. Znalazłszy owo nowe epitafium oraz wmurowaną pod nim w posadzkę płytę nagrobną z zatartym napisem, wymogli na kapitule zgodę na otwarcie grobu.

A oto fragment relacji, jaką przekazali oni Janowi Śniadeckiemu: „Po wymyciu kamienia znaleźliśmy litery NICOL... COP... US... Inne litery były wytarte. Zdjąwszy tedy kamień byliśmy przytomni kopaniu, znaleźliśmy tylko nadgniłych kości kawałki; złożyła ich część u siebie kapituła, a pięć cząstek nam dając...".

Sukces obu wysłanników był zbyt łatwy, aby mógł być prawdziwy. I rzeczywiście już wkrótce wyszła na jaw pomyłka. Płyta nagrobna (przestawiona zresztą w czasie późniejszego remontu posadzki) — kryła pod sobą szczątki któregoś z kolejnych biskupów warmińskich noszącego imię Henrycus. Tak więc pierwszy ślad zaprowadził do nikąd.

Będąc we Fromborku zatrzymałem się dłużej nad kamienną płytą grobowca. Stopy wiernych starły zarys dalszych liter. Z trudem można było odczytać zwodne CAUS... a dalej „RETARIUS INTIM...".

Jakże mały wydawał się ten kamień wobec ogromu katedry — wyniosłej, strzelającej w górę dwoma rzędami filarów, na których spoczywa gotyckie sklepienie. Piękno tej architektury zakłóca barokowa, zamknięta kutą kratą kaplica Szembeka oraz barokowe organy. Akurat odbywał się koncert: po burzy dźwięków, jaką rozpętał Bach, łagodnie brzmiało Ave Maria wykonane na hiszpańskich trąbkach z towarzyszeniem dzwonów i dzwonków poruszanych dłońmi drewnianych, pokrytych pozłotą aniołów...

Pierwsze epitafium (kromerowskie) znajdowało się w odległości ok. 3 metrów od wejścia do obecnej kaplicy Szembeka. Fiasko poszukiwań Czackiego i Molskiego słusznie przeniosło uwagę uczonych niemieckich na to właśnie miejsce. W 1939 r. dokonano wykopu u stóp nie istniejącego już epitafium i znaleziono kilka trumien. Szczątki kości przekazano do Królewca przedtem jednak niejaki Hugo Suchanek poddał je na miejscu badaniom rentgenowskim. Jaki był rezultat tych badań, nie wiadomo — nigdy bowiem nie opublikowano wyników. W każdym razie szczątki nie powróciły już do Fromborka — pogrzebano je w katedrze królewieckiej. W kilka lat później badacze niemieccy przyznali się do kolejnej pomyłki. Chociaż kto wie? A może w Królewcu spoczęły właśnie doczesne szczątki naszego astronoma?

Nowe światło na sprawę lokalizacji grobu Kopernika rzuciły odkryte w 1943 r. spisy kanonikalne. Jak już wspominaliśmy w kapitule fromborskiej istniało 16 list tzw. kanonikatów z nazwiskami kolejno następujących po sobie kanoników. Każda lista związana była z odpowiednim miejscem w stallach oraz jednym z 16 ołtarzy, którym kolejno opiekowali się kanonicy z danego kanonikatu. Na jednej z takich list umieszczono nazwisko Kopernika.

Ale jaki to ma związek z poszukiwanym miejscem pochowku? Otóż istnieje dowód źródłowy, że niejaki Jan Zanau opiekował się czwartym ołtarzem w nawie południowej licząc od prezbiterium. Ów Zanau był bezpośrednim poprzednikiem Kopernika w

Któraż dziewczyna nie marzyła o karierze aktorki, śpiewaczki, artystki... Agatha była dziewczyną. I Agacie śniły się laury wielkiej śpiewaczki. Po pierwszym kontrolnym występie, oświadczono Agacie, że z głosem, jaki posiada szczytem kariery będzie dla niej występ na wieczorku dobroczynnym.

To było dawno. W dniu wybuchu I wojny światowej

AGATHA

Agatha miała 23 lata. Mimo sprzeciwów ojca — osiadłego na stałe w Anglii Amerykanina Fryderyka Millera — Agatha Miller zgłasza się jako pielęgniarka do jednego z lazaretów wojskowych. Nie mogła, oczywiście, wiedzieć i nie przypuszczała, że tu właśnie a nie na deskach scenicznych znajdzie swoją muzę. Nie jako przyszła gwiazda pielęgniarstwa angielskiego, choć i w tym nowym dla niej zawodzie musiała wykazywać nie lada zdolności, skoro już w pierwszym roku wojny, jej pierwszy pacjent pułkownik Archibald Christie urzeczony tkliwością uroczej pielęgniarki, oświadcza się Agacie i w miesiąc później zostaje jej mężem. Zanim to jednak nastąpiło podczas jednego z dyżurów Agathy, ginie z apteczki polowej cały zapas arszeniku. O kradzież tej silnej trucizny podejrzani byli wszyscy — Agatha Mary Clarissa Christie postanawia opisać to zdarzenie.

„The mysterious Affair at Styles" — pierwsza powieść kryminalna Agathy Christie — staje się faktem i początkiem kariery pisarskiej kobiety, którą historia literatury umieści w galerii znakomitości tego gatunku powieściowego, obok Poe'a, Doyle'a, Wallace'a, Simenona, Chandlera i Spillana.

Powieść, której tworzywem była owa historia z arszenikiem, odrzuciło trzech wydawców. Czwarty — kupił manuskrypt za 26 funtów.

Pierwszą książką, która przynosi Christie rozgłos i staje się bestsellerem roku 1926 — jest powieść „Alibi" sfilmowana w 2 lata później (w roli Poirot wystąpił wówczas Charles Laugthon). Działo się to w roku, w którym Agatha rozwodzi się ze swym mężem pułkownikiem Christie. Ale już w 2 lata potem Agatha Christie zatrzymując nazwisko swego pierwszego męża, wychodzi za

AGATHA

mąż za Maxa E. L. Mallowana, prof. zachodnioazjatyckiej archeologii na Uniwersytecie Londyńskim i od tej pory wiosną każdego roku towarzyszy mężowi w jego archeologicznych podróżach. Owocem tych podróży stały się cztery powieści, których akcja rozgrywa się w środowisku i scenerii Bliskiego Wschodu.

Prywatnie Agatha Christie jest świetną gospodynią, nie pali, nie pije alkoholu. W 1956 roku królowa angielska odznacza ją orderem „Damy Imperium Brytyjskiego". Warto również wiedzieć, że pod czujnie strzeżonym pseudonimem Mary Westmacot — piszącej od 20 lat ckliwe romanse — kryje się również Agatha Christie. („TR").

WIKTOR KRYSZCZUKAJTIS

Janusz Wolniewicz

BOLID NA SZYNACH

(Korespondencja własna z Japonii)

Japońskie imperium kolejowe zaimponować może każdemu. Tysiące pociągów w tym przeludnionym kraju, przewozi codziennie miliony pasażerów, precyzyjnie co do sekundy, dostarczając ich do stacji przeznaczenia. Królem tego imperium jest niewątpliwie ekspres „Hikari" — najszybszy obecnie pociąg świata, rozwijający szybkość od 164 do 200 kilometrów na godzinę.

Zaledwie trzech godzin i dziesięciu minut potrzeba, aby ekspres pokonał pięćset kilometrów dzielących śródmieście Tokio od śródmieścia Osaka.

Architekci i inżynierowie, projektujący szlak kolejowy między Tokio i Osaka, przewiercili tunelami sześćdziesiąt sześć wzgórz, zbudowali 548 wiaduktów nad dolinami oraz wybudowali ponad 160 kilometrów estakad nad terenami płaskimi. Całym ogromnym ruchem pociągów kieruje centralny system elektronowy, umożliwiający w każdej chwili kontrolę wszystkich pociągów znajdujących się na trasie. Operator w centrali śledzi tylko kolorowe światełka i ma możliwość natychmiast połączyć się przez radiotelefon z inżynierem prowadzącym pociąg. Jeżeli zaś zdarzy się, że ten ubrany w białe rękawiczki gentleman niewłaściwie odczyta sygnały — również nie ma zmartwienia: automaty wyhamują i zatrzymają pojazd.

Kiedy wypadło nam jechać z kolegą Bronikowskim do Osaka, wybór nasz padł oczywiście na słynny superekspres. Poszliśmy na dworzec, wypełniliśmy maleńki formularz zawierający niezbędne dane i urzędnik oddał nasze papierki na pożarcie jakiejś maszynie. Nie zdążyłem nawet zapalić papierosa, kiedy maszyna wypluła mój bilet (miejsce przy oknie) z pięknie wydrukowaną trasą i ceną. Całość opakowana w błękitną plastikową torebkę zawierała także resztę. W starej Japonii kontakt z pieniędzmi był rzeczą nieco wulgarną, więc „czcigodnemu pasażerowi" kontakt ten ma łagodzić właśnie opakowanie.

Zanim jeszcze wszedłem do wagonu „Hikari" podbił moje serce. Na klinicznie czystym peronie spoczywał błyszczący potwór, o pięknych aerodynamicznych kształtach, przypominający ułożoną poziomo rakietę. Dwa ślepia reflektorów i kabina motorniczego, niczym w odrzutowcu, nadawały mu swoisty, niepowtarzalny wygląd, zapowiadający (zresztą słusznie) nową erę w komunikacji kolejowej.

Miękko, mięciutko ruszył „Hikari" i natychmiast w długim, pozbawionym przedziałów wagonie wszyscy niemal mężczyźni zdjęli marynarki, a także obuwie. Japończycy uwielbiają wygodę w podróży, a ponieważ czystość ich koszul i skarpetek okazała się bez zarzutu — wydarzenie nie było przykre.

Przylepiony do szyby obserwowałem, jak Tokio, miastopolip, umyka w zastraszającym tempie do tyłu. Trasa, którą miał przebiec pociąg, spina ze sobą dwa największe centra przemysłowe Japonii. W tym rejonie grupuje się około 200 tysięcy japońskich fabryk i fabryczek, a także ponad 40 procent stumilionowej ludności Japonii.

W naszym wagonie pojawiły się przystojne, błękitno ubrane hostessy. Z ich rąk wszyscy, którzy nie zdążyli zaopatrzyć się na peronie w drewniane skrzyneczki z jedzeniem, a nie chcieli korzystać z bufetu — mogli kupić swój lunch, a nawet alkohole.

Tymczasem za oknami śpieszyła się Japonia. Nie widać było najmniejszego marnotrawstwa terenu. Między budynkami fabrycznymi były uprawne pola: w Japonii wykorzystuje się nie tylko pojedyncze metry, lecz wręcz centymetry ziemi. Pod każdym słupem linii wysokiego napięcia — mały ogródek warzywny.

Nasz „Hikari" wchodzi w obszerny wiraż. W pięknej perspektywie błękitnego nieba pyszni się biała czapa świętej góry Fudżi. Przystanki w Nagoja i Kioto przechodzą prawie nie zauważone. Niewielka rotacja pasażerów — i nasz bolid mknie dalej. W pędzie mijamy wysmukłe, stare jak sama Japonia pagody. Symboliczny niemal skrót Kraju Kwitnącej Wiśni. Supernowoczesna technika i prastare świątynie.

W ostatniej sekundzie stodziewięćdziesiątej minuty podróży „Hikari" stoi już na dworcu w Osaka.

Lokomotywa ta na pewno nie przypomina w niczym słynnego ekspresu „HIKARI". Zdjęcie jest jednak doskonałe i zdobyło złoty medal na światowej wystawie fotografiki prasowej

Miasta amerykańskie w dżungli problemów

W spadku po administracji Johnsona, rząd prezydenta Nixona odziedziczył plan budowy 150 wzorowych osiedli, które miały stanowić odciążenie dla przeludnionych miast amerykańskich i zapewnić mieszkania przede wszystkim ubogiej ludności murzyńskiej. Spośród tych osiedli ma być wybudowanych — przynajmniej na razie — tylko dziewięć, przy czym przewiduje się jedynie budowę miejsc pracy, zrezygnowano natomiast z mieszkań, szkół i zakładów usługowych.

Nie rozwiązuje to więc problemu nadmiernego zagęszczenia, które niczym rak toczy miasta amerykańskie, przyspieszając ich rozkład. Ludność murzyńska, jeśli nawet uzyska możliwość pracy w nowych osiedlach, na noc wracać będzie do przepełnionych ruder śródmieścia. Tę sytuację sankcjonuje zresztą zarządzenie, w myśl którego każdy obywatel amerykański pozostający bez środków do życia może ubiegać się o najwyższą zapomogę jeśli mieszka w Nowym Jorku lub w którymś z innych wielkich miast. Działa to jak magnes na Portorikańczyków i Murzynów z południa, pozbawionych wszelkiej nadziei na poprawę bytu. Ta sama rodzina, która w stanie Mississippi otrzymywałaby 35 dolarów miesięcznej zapomogi, w Nowym Jorku może liczyć na 241 dolarów miesięcznie, choć i to w warunkach nowojorskich wystarcza jedynie na nędzne utrzymanie. Stąd masowy napływ Murzynów z południa do Nowego Jorku, Chicago, Filadelfii Detroit, Baltimore, Saint-Luis Newar, Cleveland i innych ośrodków przemysłowych.

W miarę jak ludność kolorowa napływa do miast, biali uciekają na przedmieścia, obawiając się kontaktów z uboższą i mniej wykształconą grupą społeczną. Exodus białych pozbawia z kolei władze miejscowe znacznej części dochodów podatkowych, a tym samym zmniejsza się możliwość rozbudowy szkół, szpitali, przedsiębiorstw usługowych, sieci komunikacyjnej i urządzeń sanitarnych. Długi miast rosną w miliony dolarów. Miasto Nowy Jork, w którym na pozór skupia się bogactwo Ameryki, jest najbardziej zadłużone ze wszystkich miast amerykańskich i musi co roku zaciągać kilkaset milionów kredytu.

KRUCZKI PRAWNE

Około 800 tysięcy mieszkań sklasyfikowano w Nowym Jorku jako nie odpowiadające nawet najniższemu standardowi mieszkaniowemu. Nie ma jednak podstaw prawnych do zburzenia tych ruder, jeśli właściciel (często mieszkający poza miastem i nie troszczący się zgoła o stan swej posesji) nie wyrazi na to zgody. Nie można też remontować domów nadających się jeszcze do użytku jeśli właściciel uzna to za nieopłacalne. Tak właśnie orzekł koncern kolejowy Southern Pacyfic, odmawiając funduszów na remont 61 proc. zniszczonych domów w kalifornijskim mieście Oakland. Zarząd koncernu wychodził z założenia, że nie opłaca się odnawiać tych domów, skoro mieszkający w nich Murzyni nie są w stanie płacić czynszu.

Znacznie lepiej opłaca się natomiast budować autostrady w dzielnicach murzyńskich. Tereny są tam bowiem dużo tańsze niż gdzie indziej, a poza tym nie ma zbytnich ceregieli z wywłaszczaniem właścicieli, którzy na ogół nie mogą sobie pozwolić na opłacanie długotrwałych procesów z władzami miejskimi. Autostrady, które władze miejskie nazywają „wielkim osiągnięciem polityki renowacji miast" są dobrodziejstwem tylko dla białych, gdyż stwarzają im dogodną arterię komunikacyjną z przedmieść do handlowego centrum. Są natomiast przekleństwem dla ludności kolorowej, gdyż lokatorzy domów burzonych na trasie budowy autostrady otrzymują mieszkania zastępcze w najgorszych ruderach, gdzie kilka rodzin gnieździ się w jednej izbie.

Nowojorczycy zwykli mówić, że stanowisko ich burmistrza jest najtrudniejszą funkcją po urzędzie prezydenta USA. Określenie to dotyczy także burmistrzów innych wielkich konglomeratów miejskich. Często są oni pełni najlepszych chęci i pragnęliby jak najszybciej zmienić oblicze swych miast. Niewiele jednak mogą zdziałać w kraju, gdzie o sprawach publicznych rozstrzyga skomplikowana autonomia stanowa oraz nacisk potężnych grup finansowych, mających na względzie własne tylko interesy.

m.j.

kanonikacie. A zatem Kopernik musiał opiekować się tym samym ołtarzem.

Wiadomo, że w czasie remontu kościoła w XIX wieku, szereg płyt nagrobnych zostało usuniętych. Wśród ocalałych nagrobków pozostał na szczęście ten, który może naprowadzić na ślad grobu Kopernika — mianowicie nagrobek kanonika Andrzeja Zagórnego (wpisanego na listę obok Kopernika). Znajduje się on u stóp ołtarza przypisanego do kopernikowego kanonikatu. A więc?... Wnioski nasuwają się same.

Lista kanonikatu poza wspomnianymi już Zanauem, Zagórnym i Kopernikiem zawiera jeszcze nazwiska Jana Loitscha, Piotra Kostki i Marcina Kołackiego. Wszystkie te nazwiska znajdują się z kolei na odnalezionych spisach ołtarzy i ich opiekunów. Konfrontacja tych dwóch a właściwie trzech wiarygodnych dokumentów lokuje wyraźnie grób Kopernika u stóp ołtarza, przy którym jako kanonik odprawiał on nabożeństwa. Rewelacyjność odkrycia polega na tym, iż jeden z tych tak ważkich dokumentów przez wiele wieków tkwił w foliale zawierającym inne, zupełnie błahe notatki administracji kapituły.

Pesymiści powiedzą w tym miejscu: no dobrze, otworzymy grób Andrzeja Zagórnego i albo nie znajdziemy nic, albo ewentualnie natkniemy się na stos trumien ze szczątkami kilku lub kilkunastu kanoników. Po czym pozna się, która trumna zawiera zwłoki Kopernika?

Z ksiąg kapituły wiadomo, że astronoma pochowano w katedrze 48 lat po jego poprzedniku. Następny pochowek członka tego samego kanonikatu odbył się dopiero 65 lat po śmierci uczonego. Zatem na przestrzeni 113 lat Kopernik był jedynym kanonikiem chowanym w okolicy czwartego ołtarza. Przy obecnym postępie nauki łatwo jest określić na podstawie znalezionych szczątków, ile lat upłynęło od ich pogrzebania...

I tak dotarlibyśmy do końca frapującego śledztwa. Oczywiście zanim przystąpi się do otwarcia grobu trzeba będzie jeszcze w najdrobniejszych szczegółach opracować przedstawiony tu dowód. Miejmy nadzieje, że nastąpi to przed 500 rocznicą urodzin astronoma.

* * *

P.S. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować panu magistrowi Jerzemu Sikorskiemu — kierownikowi Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie oraz kierownictwu Muzeum we Fromborku za udostępnienie mi wyników badań oraz udzielenie wyczerpujących informacji, które służyły do opracowania reportaży.

Jerzy Stefko

Walery Łukin

Kim był gość z kosmosu?

30 CZERWCA 1968 ROKU MINĘŁO 60 LAT OD DATY ZETKNIĘCIA SIĘ Z ZIEMIĄ WIELKIEGO CIAŁA KOSMICZNEGO, KTÓREMU NADANO NAZWĘ METEORYTU TUNGUSKIEGO. TAJEMNICA TEGO NIEZWYKŁEGO ZJAWISKA NIE ZOSTAŁA DOTYCHCZAS WYJAŚNIONA. METEORYT TUNGUSKI STANOWI NIEWĄTPLIWIE JEDNĄ Z NAJWIĘKSZYCH ZAGADEK NATURY, Z JAKĄ ZETKNĘLI SIĘ DOTYCHCZAS NAUKOWCY.

W CIĄGU MINIONYCH 60 LAT UDAŁO SIĘ USTALIĆ

...PEWNE FAKTY

...które towarzyszyły wtargnięciu do atmosfery ziemskiej nie zidentyfikowanego przybysza z kosmosu. Oto one.

Nie ulega wątpliwości, że 30 czerwca 1908 roku w pobliżu rzeki Podkamienna Tunguska na Syberii, a także w sąsiednich rejonach, na przestrzeni około 1500 kilometrów, zaobserwowano kulę ognistą – bolid, spadającą z nieba. W archiwum Komitetu Meteortyów Akademii Nauk oraz w zbiorach innych placówek naukowych znajdują się relacje naocznych świadków tego zjawiska zebrane przez badaczy jeszcze w latach dwudziestych. Wszyscy są zgodni co do tego, że wielka ognista kula spadła z nieba na Ziemię. W odległości ponad tysiąca kilometrów od miejsca upadku ciała niebieskiego słychać było odgłos potężnego wybuchu.

Tunguskiej katastrofie towarzyszył cały kompleks zjawisk natury geofizycznej. Upadek meteorytu, a ściślej rzecz biorąc, jego eksplozja w atmosferze, wywołała lokalne trzęsienie ziemi. Zarejestrowały je sejsmografy obserwatoriów w Irkucku, Taszkiencie i Tbilisi.

Dalszy ciąg w następnej „Panoramie"

Dziś otwarcie poznańskiego spotkania handlowców z całego świata

(Dokończenie ze str. 1)

uniwersalny charakter. Wyrazem tego właśnie uniwersalnego charakteru XXXVIII MTP jest między innymi poważny w nich udział krajowego przemysłu rolno-spożywczego (blisko 3,5 tys. m kw. powierzchni), włókienniczego (2.340 m kw.), drzewnego, chemicznego, materiałów budowlanych itp. Z dużą ofertą występują także — polska spółdzielczość pracy, górnictwo, producenci sprzętu sportowo-turystycznego, rzemiosło oraz przemysł prywatny.

Podobnie uniwersalny charakter mają ekspozycje zagranicznych uczestników tegorocznych MTP i to zarówno tematyczne (np. przemysł opakowań eksponowany przez handlowców z USA), jak i ogólne, w których obok dóbr inwestycyjnych i wyrobów trwałej konsumpcji nie brak i innych bardzo ciekawych nieraz ofert.

* * *

Przeobrażenia zachodzące w strukturze handlowych ofert na Międzynarodowych Targach w Poznaniu są nie tylko wynikiem zmian zaszłych w naszym kraju. Są one także dowodem coraz większego zainteresowania świata Polską, a światowego handlu polskim handlem zagranicznym. Są również dowodem wzrostu międzynarodowego znaczenia poznańskiej imprezy.

Wykładnikiem tego jest już chociażby fakt, że z 40 biorących udział w XXXVIII MTP państw 34 występują w formie oficjalnych narodowych kolektywów. Dla potwierdzenia tej tezy można też dodać, iż obok 2,5 tys. polskich wystawców, w tegorocznych targach bierze udział około 3 tys. wystawców zagranicznych, wśród których reprezentowane są najpoważniejsze firmy świata.

Na XXXVIII MTP spodziewane są wizyty ponad 60 oficjalnych delegacji. Niektóre z nich przybędą już dziś, inne w najbliższych dniach. Od dziś przecież rozpoczynają się handlowe rozmowy, od dziś — do 17 czerwca — dnia zamknięcia MTP — „kółka" targowej maszyny kręcić się będą pracowitym rytmem.

JANUSZ KRAJEWSKI

W związku ze śmiercią nieodżałowanego Kolegi

STEFANA KOSTRZEWY

serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

ZARZĄD, RADA, KOLEŻANKI I KOLEDZY Z DZIEW. SP-NI INWALIDÓW „ZORZA" w ŁODZI.

Dnia 7 czerwca 1969 r. zmarł po długotrwałej chorobie
Ś. † P.

Andrzej Krzyżanowski

z-ca dyrektora PWN Oddział w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się 9 czerwca br. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYNOWIE I RODZINA

Dnia 4 czerwca 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach najukochańszy Tatuś, Dziadziuś i Pradziadek, przeżywszy lat 80
S. † P.

Antoni Jahn

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się 8 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej. Pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI, PRAWNUKI I POZOSTAŁA RODZINA.

Dnia 6 czerwca 1969 r. zmarł, przeżywszy lat 65, najdroższy Ojciec i Dziadek
Ś. † P.

Bronisław Knychalski

Pogrzeb odbędzie się 9 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

SYNOWIE, SYNOWA I WNUCZKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1969 r. zmarł

RED.

Andrzej Krzyżanowski

zastępca dyrektora i współzałożyciel Oddziału Łódzkiego Państwowego Wydawnictwa Naukowego, długoletni zasłużony pracownik ruchu wydawniczego, działacz Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, wychowawca i opiekun licznych kadr wydawniczych, nasz nieodżałowany Kolega i Przyjaciel, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Medalem Dziesięciolecia, Honorową Odznaką m. Łodzi.

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, PRACOWNICY PAŃSTWOWEGO WYDAWNICTWA NAUKOWEGO ODDZIAŁ W ŁODZI

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rozwiązanie konkursu na tekst piosenki o Łodzi

Ogłoszony w połowie marca br. na łamach „Panoramy DŁ" — konkurs na tekst piosenki o Łodzi dla NO TO CO cieszył się ogromnym powodzeniem. Napłynęło kilka tysięcy listów. Jury — w którego skład weszli przedstawiciele „Dziennika Łódzkiego", organizacji młodzieżowych, władz kulturalnych naszego miasta, KMPiK, „Hermesa" i grupy skiffiowej NO TO CO — nie miało więc łatwego zadania. A oto ostateczny werdykt:

Na posiedzeniu w dniu 4 czerwca br. jury ogólnopolskiego konkursu na tekst piosenki o Łodzi w składzie: *Piotr Janczerski* (kierownik grupy skiffiowej NO TO CO), Mieczysław Michał Szargan (literat), Janina Ekiert (KMPiK), Andrzej Jóźwiak (muzyk, prezes Łódzkiego Klubu Jazzowego), Maria Wężykowska (Wydz. Kultury DRN Łódź-Śród.), Marek Regel („Dziennik Łódzki") i Janusz Skowroński („Hermes") postanowiło przyznać:

I nagrodę w wysokości 1500 zł — Januszowi Słowikowskiemu za utwór pt. „Odejdą w czas miniony";

dwie równorzędne II nagrody po 750 zł — Zbigniewowi Starowiczowi za nadesłany zestaw tekstów i Romanowi Gorzelskiemu za utwór — „Nasze miasto"

Poza tym przyznano Marii Wrzos wyróżnienie za nadesłanie „Wesela na Bałutach". Wyróżniona otrzymuje zestaw płyt NO TO CO z autografami członków zespołu.

Wśród kilku innych uczestników konkursu zostaną rozlosowane nagrody rzeczowe. Wręczenie nagród nastąpi 10 bm. o godz. 18 w Klubie MPiK (ul. Narutowicza 8). Nagrody wręczać będzie Piotr Janczerski.

Zespół NO TO CO zobowiązuje się skomponować melodię do tekstu wyróżnionego i nagrodą i lansować piosenkę tę na estradach całej Polski oraz w radiu i telewizji.

Zewsząd wszystkim

● Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie centralne obchody tegorocznego „Dnia Drukarza". Uruchomione zostały pierwsze wydziały nowej Drukarni Wydawniczej w Krakowie. Na uroczystej akademii reprezentantów 50-tysięcznej rzeszy drukarzy w kraju w imieniu rządu PRL pozdrowił wiceminister Kazimierz Rusinek. Za najlepsze osiągnięcia w ub. r. załoga „Domu Słowa Polskiego" w Warszawie otrzymała sztandar przechodni prezesa Rady Ministrów i CRZZ. Drukarzom nadane też zostały wysokie odznaczenia państwowe.

● W Krakowie obradowało plenum KW PZPR. Omawiany był przebieg kampanii wyborczej i wyborów w Krakowie i województwie. Obradom przewodniczy I sekretarz KW Czesław Domagała. Plenum dokonało wyboru Józefa Łosia na sekretarza KW, dotychczasowego zastępcę przewodniczącego Prezydium WRN w Krakowie.

● Polonia kanadyjska w Montrealu wręczyła konsulowi generalnemu PRL sumę 350 dolarów kanadyjskich na budowę Centrum Zdrowia Dziecka.

● Piosenkarka Violetta Villas, przebywająca na występach w Stanach Zjednoczonych, wpłaciła kwotę 100 dolarów na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Do tej pory na ten cel polscy artyści, występujący poza granicami kraju, wpłacili 2 tysiące dolarów i około 80 tysięcy złotych.

● Sekretarz generalny Izraelskiej Partii Pracy Safir zakomunikował, że po wyborach do Knesetu (parlamentu izraelskiego), które odbędą się 28 października br., wysunie ponownie kandydaturę dotychczasowego premiera Goldy Meir na to stanowisko.

● W Związku Radzieckim pomyślnie przebiegają próby, według wytyczonego programu, z pasażerskim samolotem o szybkości ponaddźwiękowej „TU-144".

W dniu 5 czerwca po raz pierwszy samolot dokonał „lotu ponaddźwiękowego". Z raportu załogi wynika, że przejście przez barierę dźwięku oraz sam lot odbywały się normalnie.

● W sobotę rząd grecki na mocy specjalnej ustawy pozbawił 35 deputowanych przysługujących im prawnie rent. Wszyscy oni są przeciwnikami aktualnego reżimu wojskowego w Grecji. W parlamencie zaś reprezentowali nielegalną w chwili obecnej demokratyczną partię EDA. Część z nich deportowana została na różne wyspy za antyrządową działalność, część przebywa za granicą.

● Z inicjatywy Spółdzielczego Instytutu Badawczego, w dniach 10—16 czerwca odbędzie się w Warszawie międzynarodowa konferencja spółdzielczych instytutów Bułgarii, CSRS, NRD, Węgier, ZSRR i Polski. Wezmą w niej udział pracownicy naukowi tych placówek oraz czołowi działacze spółdzielczy.

Obrady mają być poświęcone omówieniu podstawowych problemów spółdzielczości spożywców, pogłębieniu wzajemnej współpracy oraz wymianie doświadczeń w tym zakresie. Objęłaby ona takie dziedziny, jak wspólne badania nad rynkiem, organizację nowoczesnej księgowości dla placówek spółdzielczych, typizację magazynów itp.

● Ze stolicy Gabonu, Libreville, 18 pracowników włoskiego przedsiębiorstwa naftowego — AGIP (filia koncernu ENI), skazanych uprzednio przez rząd biafrański na karę śmierci, a następnie ułaskawionych przez gen. Ojukwu, odleciało w sobotę z Libreville do Rzymu via Abidżan.

● 5 tys. osób odwiedziło w piątek grób senatora Roberta Kennedy'ego na cmentarzu w Arlington (stan Wirginia), aby złożyć hołd jego pamięci w pierwszą rocznicę śmierci. Wdowa po senatorze, pani Ethel Kennedy, odwiedziła w piątek rano grób męża i znajdujący się w pobliżu grób swego szwagra prezydenta Johna Kennedy'ego.

Na cmentarz przybyła także pani Jacqueline Onassis wdowa po prezydencie Kennedy w towarzystwie syna i córki.

● Naczelne dowództwo wojsk NATO w Europie podało do wiadomości, że wiceadmirał włoski Giovanni Cantu obejmie w dniu 9 czerwca stanowisko dowódcy NATO w środkowym rejonie Morza Śródziemnego.

● Norweski badacz i podróżnik, Thor Heyerdahl, donosi z pokładu swej trzcinowej łodzi, która znajduje się obecnie 480 km na południe od Wysp Kanaryjskich, iż podróż przebiega pomyślnie. Amerykanin Norman Baker, radiotelegrafista wyprawy donosi przez radio, iż łódź przebywa dziennie od 105 do 112 km, żeglując przy sprzyjającym wietrze i spokojnym morzu. Łączność radiową z łodzią podtrzymuje wielu radioamatorów na całym świecie, a ostatnią wiadomość przekazał krótkofalowiec z Florydy.

● Duńska księżniczka, Margrethe przypuszczalna następczyni tronu duńskiego, wydała na świat w Kopenhadze chłopca, który będzie — jak twierdzi Agencja AFP trzecim w kolejności pretendentem do tronu królewskiego w tym kraju.

● Oddziały Pathet Lao w laotańskiej prowincji Xieng Khouang w ub. miesiącu wyeliminowały z walki 738 żołnierzy nieprzyjacielskich oraz zestrzeliły 6 samolotów amerykańskich.

Wojska Pathet Lao zdobyły również dużą ilość sprzętu wojskowego.

● Socjaldemokraci zachodnioniemieccy niewykluczają możliwości ponownego zawarcia po jesiennych wyborach do Bundestagu nowej koalicji rządowej z CDU/CSU.

Ma to jednak nastąpić na nowych warunkach — jak zapowiedział przewodniczący SPD i boński minister spraw zagranicznych Willy Brandt w wywiadzie udzielonym hamburskiemu tygodnikowi „Neue Revue".

CDU/CSU musiałaby wpierw zgodzić się na wspólne wypracowanie obszernego i wyważonego programu nowego rządu, złożyć jednoznaczną deklarację, iż będzie respektowała SPD jako równoprawnego partnera oraz jasno określić kompetencje kanclerza, jako szefa rządu oraz stopień odpowiedzialności poszczególnych ministrów z pracą podległych im resortów.

● Irak i Iran wyraziły zgodę na spotkanie przedstawicieli obu krajów w celu omówienia i rozstrzygnięcia sporu o żeglugę granicznym szlakiem wodnym Shatt el Arab. Spotkanie ma się odbyć wkrótce w Ammanie.

● W Argentynie nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Ostatniej nocy nowe zamieszki wybuchły w Santa Fe i Buenos Aires.

W Santa Fe pochód złożony z tysiąca robotników i studentów oraz prowadzony przez dwóch księży usiłował przedrzeć się przez kordony policji w kierunku siedziby gubernatora. Doszło do starć. Demonstranci obrzucili policję butelkami z benzyną. Przed biblioteką policyjną eksplodowała bomba wyrządzając poważne szkody. Policja dokonała licznych aresztowań.

● 5 i 6 czerwca Stany Zjednoczone dopuściły się poważnych prowokacji zbrojnych wobec Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Żołnierze USA wystrzelili dziesiątki tysięcy kul i pocisków w kierunku posterunków Armii Ludowej w strefie zdemilitaryzowanej na południe od góry Wolbisan.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Za tydzień XXIV wyścig kolarski „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii

Na starcie: J. Magiera, A. Bławdzin, Z. Czechowski M. Forma, Z. Hanusik R. Szurkowski, K. Stec

ZGŁOSZENIE DRUŻYNY Z WYŚCIGU POKOJU

W ślad za otrzymaną w piątek depeszą z Polskiego Związku Kolarskiego otrzymaliśmy list polecony.

Oto jego treść:

KOMITET ORGANIZACYJNY XXIV WYŚCIGU KOLARSKIEGO „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" I „GWARDII".

Polski Związek Kolarski zgłasza do Waszego wyścigu następujących zawodników:

1. Jan Magiera, 2. Andrzej Bławdzin, 3. Zenon Czechowski, 4. Marian Forma, 5. Zygmunt Hanusik, 6. Ryszard Szurkowski, 7. Krzysztof Stec.

Kierownik wyszkolenia
(—) WOJCIECH WALKIEWICZ

Zgłoszeni kolarze otrzymają te same numery startowe, które mieli w Wyścigu Pokoju. Jesteśmy przekonani, że zgromadzona wokół trasy publiczność serdecznie powita naszych kolarzy, a ci dołożą starań aby odegrać w walce czołową rolę.

Termin zgłoszeń mija 13 bm. o godz. 12.00. Zgłoszenia kierować należy do redakcji „Dziennika Łódzkiego", Łódź, ul. Piotrkowska 96 III piętro telefon 208-95. Kolarze do wyścigu dla niestowarzyszonych powinni zgłaszać się osobiście. Konieczne zaświadczenie lekarskie i wypełniony kupon. Wpisowe 10 zł. Start tylko w kaskach.

Bilety wejścia do nabycia w kioskach „Ruchu", przy ul. Piotrkowskiej.

Jubileusz 60-lecia Concordii

Wczoraj w Piotrkowie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona jubileuszowi 60-lecia istnienia ZKS „Concordia". Na akademię przybyli obok sympatyków tego klubu — zaproszeni goście. Wśród nich sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, minister J. Wieczorek, I sekretarz KW PZPR J. Muszyński, przewodniczący Prezydium WRN Cz. Sadowski. Obecni byli również zastępca przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej Roman Gajzler oraz wiceprzewodniczący GKKFiT Leszek Bednarski.

Akademię zagaił przewodniczący Prezydium MRN w Piotrkowie St. Golanowski. Referat wygłosił prezes „Concordii" Stefan Bojara.

Zasłużony działacz „Concordii" Tadeusz Kułakowski otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. 4 działaczy odznaczono Srebrnymi i 5 Brązowymi Krzyżami Zasługi. Dziewięciu członków klubu udekorowano honorowymi odznakami województwa łódzkiego, a T. Kułakowski i L. Helwig otrzymali Odznaki Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej.

TYLKO BRĄZ

Po mistrzostwach Europy w boksie rozegranych w Berlinie i Rzymie pozostały nam jedynie przyjemne wspomnienia. Prysły marzenia o złotych i srebrnych medalach. W Bukareszcie reprezentanci nasi nie potrafili niestety przedostać się do finałów. Musimy zadowolić się wyłącznie brązowymi medalami. Niewątpliwie w GKKFiT, PKOl i w PZB przeprowadzona zostanie wnikliwa analiza przyczyn klęski poniesionej w Bukareszcie.

Dziś rozegrane zostaną spotkania finałowe. Oto zestawienie par:

● GEDO (Węgry) — UDELLO (Włochy);
● NOWIKOW (ZSRR) — CIUCA (Rumunia);
● DUMITRESCU (Rumunia) — COSENTINO (Francja);
● TATAR (Turcja) — ORBAN (Węgry);
● PILICZEW (Bułgaria) — CUTOV (Rumunia);
● FROŁOW (ZSRR) — STOJCZEW (Bułgaria);
● MEYER (NRF) — ZILBERMAN (Rumunia);
● FACCHETTI (Włochy) — TREGUBOW (ZSRR);
● PARLOV (Jugosławia) — TARASIENKOW (ZSRR);
● POŹNIAK (ZSRR) — MONEA (Rumunia);
● ALEXE (Rumunia) — PANDOW (Bułgaria).

Do finału zakwalifikowało się: 6 Rumunów(!), 5 bokserów ZSRR, 3 Bułgarów, po 2 Węgrów i Włochów oraz po 1 bokserze z Francji, Jugosławii, Turcji i NRF.

Dzisiejsze imprezy

Piłka nożna. Start — Zawisza II liga godz. 17, ul. Teresy 56.

Liga międzywojewódzka: Włókniarz Ł. — Skra Czarne Białostockie godz. 17, ul. Kilińskiego 188, Czarni Radomsko — Gwardia Łódź, godz. 17 w Radomsku.

Liga okręgowa: Czarni — Piotrcovia godz. 17, ChKS — Start II godz. 11.15, PTC — Stal godz. 11.15, Warta — Bzura godz. 17, Concordia II — Pogoń godz. 17, Włókniarz II Pab. — Włókniarz II Ł. godz. 11.15.

Szermierka: Ogólnopolski turniej juniorów floret kobiet i szpada godz. 9 eliminacje, godz. 16, półfinały i finały w sali MDK ul. Moniuszki 4a.

Piłka ręczna. Ogólnopolski turniej z okazji 60-lecia Concordii z udziałem Anilany, Azotów Płock, Wisły Puławy boisko Piotrcovii godz. 10.30 w Piotrkowie.

Olimpiada dzieci zamieszkałych w Osiedlu im. Żeromskiego na Teofilowie godz. 18.

Rajd młodych kolarzy zamieszkałych w osiedlu RSM „Bawełna" godz. 9, ul. Szamotulska.

Motory. Eliminacja powiatowa do Pucharu Polski organizowana przez Ognisko TKKF „Beton" godz. 8.30, ul. Demokratyczna 89/91.

SPARTAKIADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Godz. 10.30 gimnastyka w Pałacu Sportowym.

Godz. 11 łucznictwo z udziałem zespołu Koreańskiej RL-D w Helenowie.

Godz. 11 zapasy st. klas. ul. Krzyżowa 5.

Godz. 10 i 14 finały siatkówki na kortach w MKT park Poniatowskiego.

Godz. 10 finały koszykówki, ul Armii Czerwonej 80.

Godz. 17 pływanie na basenie III LO ul. Sienkiewicza.

Uroczyste zakończenie Spartakiady połączone z występami artystycznymi godz. 17 na korcie centralnym w parku Poniatowskiego.

Koszykówka. Zakończenie III Ogólnopolskiego Turnieju Małej Koszykówki godz. 10. Szkoła nr 1 Zgierz, ul. Nowotki 1.

Hertog i Polska zwycięzcami Tour of Britain

Holender Fedor den Hertog i zespół polski zostali zwycięzcami tegorocznego wyścigu kolarskiego dookoła W. Brytanii, który zakończył się w sobotę w Blackpool. 23-letni złoty medalista olimpijski z Meksyku den Hertog był zdecydowanie najlepszym kolarzem tegorocznego wyścigu. Na trasie ok. 2.400 km, wywalczył on ponad 12 min. przewagi nad drugim w klasyfikacji swym rodakiem, Popke Oosterhofem. Obaj ustanowili swego rodzaju rekord, wygrywając 7 z 15 etapów. Ponadto den Hertog wygrał klasyfikację górską, a Oosterhof — klasyfikację na najaktywniejszego kolarza.

Zespołowo zwycięstwo odniosła drużyna Polski, która ukończyła imprezę w składzie: Czesław Polewiak, Kazimierz Jasiński, Wojciech Matusiak i Józef Mikołajczyk. Polacy wyprzedzili o 4 min. 24 sek. Holandię oraz o 9 min. 58 sek. W. Brytanię. Polewiak był 7 — 62:07,30, a 9 Jasiński — 62:08.12 oraz Matusiak 10 — 62:08.37, i 11 Mikołajczyk — 62:09.17.

Pływanie

W rozegranej wczoraj spartakiadzie WKZZ w pływaniu, I miejsce zajął Włókniarz Łódź — 95 pkt., przed Anilaną — 92 pkt., i Borutą — 13 pkt.

T. Szpak w szpitalu

W czasie przedostatniego etapu wyścigu kolarskiego dookoła Anglii niegroźnej kraksie uległ Tadeusz Szpak, z łódzkiego Włókniarza.

Łodzianin zderzył się z motocyklistą i odwieziony został do szpitala. Zdrowiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

T. Szpak razem z pozostałymi kolarzami naszej ekipy wróci 10 bm. do kraju.

Start — Zawisza w Łodzi
Cracovia — ŁKS w Krakowie

Jeszcze tylko trzy kolejki spotkań dzielą piłkarzy II ligi od zasłużonego wypoczynku. Sytuacja w tej klasie rozgrywkowej jeżeli chodzi o czołówkę tabeli, jest już w zasadzie wyjaśniona.

Gwardia z 37 pkt. oraz Cracovia z 34 pkt., praktycznie zapewniły sobie awans do ekstraklasy. Gwardziści w tej kolejce spotkań spotkają się z Motorem, będąc faworytem tego meczu, a Cracovia gości u siebie ŁKS. Liczymy, że łodzianie przywiozą z podwawelskiego grodu jeden punkt.

Start gości u siebie Zawiszę. Również na własnych boiskach grają zespoły zagrożone spadkiem: Piast z Wojkowicami, i Olimpia z Arkonia. Lech wyjeżdża do Unii Racibórz. Przypuszczalnie i w tej kolejce spotkań nie zapadną decydujące rozstrzygnięcia.

Być może że już dzisiaj gratulować będziemy awansu piłkarzom łódzkiego Włókniarza. Zwycięstwo nad Skrą jest bardziej niż realne. (s)

Sztandar przechodni dla „Ewy"

W Teatrze Muzycznym odbyła się wczoraj uroczysta akademia z okazji Dnia Chemika. Przybył na nią wiceminister przemysłu chemicznego S. Miernik. Gości i licznie zgromadzonych pracowników przemysłu chemicznego powitał najstarszy stażem dyrektor Łódzkiej Fabryki Kosmetyków „Ewa" inż. S. Gricuk, który pełni swe obowiązki 25 lat. Naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Chemii Gospodarczej mgr Z. Sandomierski wygłosił okolicznościowy referat.

Uroczystym momentem było przekazanie załodze łódzkiej „Ewy" zdobytego przez nią za wyniki współzawodnictwa pracy w roku ubiegłym — sztandaru przechodniego ufundowanego przez ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego oraz Ministerstwo Przemysłu Chemicznego. Sztandar przekazała delegacja Strzemieszyckich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego. Z kolei odbyła się dekoracja zasłużonych pracowników wysokimi odznaczeniami państwowymi.

KRZYŻ KAWALERSKI Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: mgr Z. Sandomierski, mgr T. Węgrzyn, S. Stolarski, J. Klichowicz, M. Jastrzębski, J. Kulesza. ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI: I. Chilewski, W. Kowalski, W. Noworyta, S. Helewski, H. Mieloch, B. Mazurczak. Pośmiertnie przyznano Złoty Krzyż Zasługi Z. Kwiatkowskiemu. Ponadto wręczono 16 Srebrnych i 11 Brązowych Krzyżów Zasługi. Złotą odznakę związkową otrzymała S. Zatke. (Kas.)

Milion kwiatów upiększy Łódź

Brygady z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego pracują obecnie przy obsadzaniu parków i pasaży letnimi kwiatami. Na miejsce bratków sadzi się 20 gatunków sezonowego kwiecia. Są wśród nich kanny, pelargonie, heliotropy, begonie, szałwie i wiele innych. MPO we własnym zakresie zasadzi 600 tys. sadzonek, a niezależnie od tego Miejskie Zarządy Budynków Mieszkalnych, zakłady pracy, szkoły i inne instytucje zasadzą 400 tysięcy. Tak więc w lipcu Łódź będzie udekorowana milionem różnobarwnych letnich kwiatów.

To bardzo cieszy, ale smuci fakt, że nie ma dnia, aby w którymś z parków nie zniszczono kilku ławek lub nie wycięto kwiatów. Pod adresem MO i ORMO prośba, aby w stosunku do winnych, przyłapanych na gorącym uczynku wandalizmu stosować surowe kary. (Kas)

Z udziałem min. Z. Moskwy

Otwarcie nowej centrali telefonicznej

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie nowej centrali telefonicznej. Na tę uroczystość przybyli minister łączności Z. Moskwa, wiceminister K. Kozłowski, I sekretarz KŁ PZPR J. Spychalski, sekretarze KŁ i KW PZPR M. Kuliński i H. Tomczak, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, przewodniczący Prez. WRN Cz. Sadowski. Obecna była także delegacja szwedzkiej firmy Ericson z dyrektorem E. Lindstroemem. Tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonał minister Z. Moskwa i J. Spychalski.

Dyrektor Okręgu Poczt i Telekomunikacji w Łodzi J. Gronostaj oświadczył, że do nowej centrali automatycznej typu Crosber, która posiada 9 tys. numerów, podłączono do chwili obecnej 4.400 numerów, reszta będzie podłączona w kolejności. Obecnie łodzianie posiadający numery telefonów zaczynające się od „6" mogą po wykręceniu „15" łączyć się z numerami w Pabianicach. Dyr. Gronostaj podziękował brygadom z Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych i UTM za przedterminowe wykonanie prac przy urządzaniu i montażu centrali, która należy do najnowocześniejszych w świecie.

W świetlicy pocztowej odbyła się następnie uroczystość dekoracji najbardziej zasłużonych przy budowie centrali pracowników łączności odznaczeniami państwowymi. Sztandar Pracy II klasy otrzymał J. Gronostaj. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — J. Bursztynowicz. Złoty Krzyż Zasługi — W. Szuflet. Poza tym 6 osób otrzymało srebrne a 2 osoby Brązowe Krzyże Zasługi. 9 osób udekorowano brązowymi medalami „Za zasługi dla obronności kraju".

Serdeczne gratulacje odznaczonym złożyli minister Z. Moskwa i J. Spychalski. (kas)

Dla uczczenia 25-lecia PRL

Dziś V niedziela czynu młodzieżowego

3375 dziewcząt i chłopców — członków ZMS przepracuje dziś łącznie 9 tys. roboczogodzin w ramach czynów społecznych na rzecz miasta, zakładów pracy i szkół. ZMS-owcy z Bałut pracują przy porządkowaniu terenów zakładów pracy. Młodzież Górnej porządkuje tereny szkolne oraz pracuje przy urządzeniu ośrodka w Rudzkiej Górze. W dzielnicy Polesie 600 osób porządkuje tereny zielone. Dziewczęta i chłopcy ze Śródmieścia pracują przy naprawie urządzeń w ośrodkach wypoczynkowych. Młodzież Widzewa porządkuje tereny zakładów pracy i szkół. (zbk)

Dokąd na spacer?

Dziś w niedzielę przyjemny spacer trasą: Rynek Starego Miasta — Radogoszcz — Zgierz — Smardzew — Łódź. Zbiórka o godz. 8 na Rynku Starego Miasta. Dla miłośników dalszych spacerów wycieczka piesza trasą: Wągry — Tworzyjanki — Rochna — Gaj — Justynów. Zbiórka godz. 8 na Dworcu Łódź-Fabryczna. Uczestnicy zaopatrują się indywidualnie w bilety kolejowe do Wągier.

W poniedziałek — 9 bm. — wycieczka o godz. 17. Trasa prowadzi: z Rynku Starego Miasta przez Osiedle im. Władysława Bytomskiej — Doły Wschód do Dobrej. Zbiórka na Rynku Starego Miasta. (k)

Z „DŁ" i „Orbisem"

Pierwszy pociąg do Poznania

Już 9 bm. w poniedziałek, wyjeżdżamy o godz. 6.47 z Dworca Kaliskiego na dwudniową wycieczkę do Poznania. Powrót we wtorek o godz. 18. Każdy z uczestników oprócz bardzo wygodnego przejazdu ma zapewnione dwa wejścia na targi, kwaterę w centrum Poznania, wstęp do palmiarni oraz 5 posiłków. Dużą atrakcją będzie losowanie nagród-niespodzianek na kupony „DŁ".

Pozostała jeszcze niewielka ilość miejsc w wycieczkach, które odbywają się w terminach 11—12 i 12—13 bm. Następne kupony zamieścimy w dniach 10—15 bm.

KUPON

uprawniający do losowania nagrody - niespodzianki na wycieczce „DŁ" i „Orbisu" w Poznaniu.

Imię i nazwisko . . . . . .

Adres . . . . . .

JUTRO I SESJA nowo wybranej RN m. Łodzi

Jutro — 9 bm. o godz. 11, w sali obrad Rady Narodowej m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, rozpocznie się I sesja nowo wybranej Rady Narodowej m. Łodzi. Porządek obrad przewiduje m. in. złożenie ślubowania przez radnych, informację o przebiegu kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych oraz o zgłoszonych postulatach wyborców, wybory Prezydium RN m. Łodzi i powołanie składu osobowego stałych komisji.

NTU 303-04 odpowiada

w godz. 10-11

oprócz sobót

NIEPEŁNE WYKSZTAŁCENIE

LR: Czy przedwojenne świadectwo ukończenia 4 klas gimnazjum (tzn. mała matura) jest traktowane na równi ze świadectwem ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej?

ND: Mam świadectwo ukończenia 11 klas szkoły ogólnokształcącej, ale matury nie zdałam. Jak będę traktowana przy ustalaniu urlopu?

RED.: Jak wynika z nowej ustawy, lata nauki zalicza się do stażu pracy tylko tym pracownikom, którzy ukończyli szkołę zawodową, technikum, liceum ogólnokształcące, czy wyższą uczelnię. Pracownikom mającym za sobą niepełne studia wyższe lub średnie, nie wlicza się lat nauki do stażu pracy.

Toteż zarówno ob. LR jak i ND będą traktowani tylko jako pracownicy z ukończoną szkołą podstawową.

WIECZOROWE TECHNIKUM

AT: Pracowałem przez kilkanaście lat w charakterze pracownika fizycznego. W trakcie pracy w 1965 roku ukończyłem technikum wieczorowe. Następnie w roku 1966 zwolniłem się, aby podjąć zatrudnienie zgodnie ze zdobytą w technikum specjalnością. Mój nowy zakład nie chce mi jednak wliczyć czasu nauki do stażu pracy, bo technikum kończyłem w szkole wieczorowej, a do tego nie mam ciągłości pracy.

RED.: Ciągłość rzeczywiście pan stracił, ale mimo to obecny pracodawca jest zobowiązany wliczyć panu do stażu okres nauki w technikum. Lata nauki są bowiem brane pod uwagę zawsze, bez względu na to, czy pracownik kształcił się w technikum dziennym czy wieczorowym, lub zaocznym i kiedy je ukończył.

Imprezy z okazji Dnia Dziecka

Dziś, w niedzielę, z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka odbędzie się szereg imprez. W godz. od 10 do 13 w Parku Ludowym na Zdrowiu wystąpią zespoły artystyczne ze szkół Polesia. Organizatorem imprezy jest Inspektorat Oświaty i Zarząd Dzielnicowy TPD-Polesie.

O godz. 10 w Domu Kultury RSM „Przyszłość" przy ul. Fornalskiej, harcerski Hufiec Polesie organizuje imprezę rozrywkową — gry, konkursy, zabawy dla zuchów i dzieci zamieszkujących osiedle.

O godz. 11 na Pl. Zwycięstwa Hufiec Łódź-Widzew przygotował gry, zabawy, konkursy, m. in. konkurs kredą na asfalcie pt. „Co dałbym Ojczyźnie na urodziny".

Jutro — w poniedziałek — 9 bm. o godz. 13, w Łagiewnikach Hufiec Łódź-Śródmieście organizuje wielką imprezę rozrywkową dla dzieci. W programie gry i zabawy. (j. kr.)

● Z miasta ● Z miasta ● Z miasta

NIEDZIELA. Projekcja zestawu filmów krajoznawczo-turystycznych. „Barwy Pienin". „Bieszczady", „Z ziemi koszalińskiej" — o godz. 12, w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym przy pl. Wolności 14, sala 212/213.

W Społecznym Domu Kultury RSM „Lokator" przy ul. Nowopolskiej 12, o godz. 15, doroczny przegląd zespołów artystycznych spółdzielni budownictwa mieszkaniowego z terenu Łodzi.

PONIEDZIAŁEK. Wystawa z okazji 50-lecia Stowarzyszenia Elektryków Polskich pt. „Postęp techniczny w telekomunikacji" zostanie otwarta o godz. 12, w Domu Technika (pl. Komuny Paryskiej 5).

Badania radiofotograficzne — dzielnica Polesie (Gdańska 29) — ul. Srebrzyńska nr 49, 51, 53, 54, 57, 63, 65, 69, 72, 73, 75, 77/79, 81, 83; Widzew (Szpitalna 6) — ul. Skalna od nr 10 do 28.

W związku z robotami torowymi na ul. Rzgowskiej, przy ul. Dąbrowskiego, w nocy z 9 na 10 czerwca, w godz. od 23.45 do 3.50 pociągi linii nocnej „102" z Julianowa do Chojen kursować będą zmienioną trasą, tj. ul. Zgierską, Zachodnią, al. Kościuszki, Żwirki, Piotrkowską, pl. Niepodległości, Rzgowską, Dąbrowskiego, Kilińskiego na Chojny. W kierunku odwrotnym pociągi kursować będą trasą normalną.

„Malarstwo Stanisława Wyspiańskiego" — odczyt mgr R. Marquardt, o godz. 18, w lokalu LK (Piotrkowska 135).

O godz. 19 w sali Klubu MPiK (Narutowicza 8/10) uroczysty koncert z cyklu „Muzyka polska". W programie twórczość kompozytorów łódzkich.

Zaprasza na wycieczki wypoczynkowe

ZSRR — MORZE CZARNE
Picunda — Soczi m-ce VII, VIII, IX
BUŁGARIA — MORZE CZARNE
m-ce VII, VIII, IX

Zakładom pracy proponujemy wycieczki autokarowe

NRD — autokarem na trasie:
★ Praga — Drezno 5 dni VIII — X
★ Berlin — Poczdam 5 dni VIII — X
★ Targi Lipskie 7 dni, wyjazd 29. VIII. — pociągiem specjalnym.

Zgłoszenia i zapisy pl. Wolności, tel. 382-56, w godz. 9—16, w soboty do 14 oraz ekspozytury: Piotrków, Kutno i Tomaszów Maz.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr ZIOMKOWSKI — weneryczne, skórne szesnasta — dziewiętnasta. Piotrkowska 59, prócz sobót. 70714-g

PLAC przy ul. Turystycznej sprzedam. Wiadomość Kazimierz Chyliński, Łódź, Kilińskiego 55. Foto 71058 g

DOMEK, 3 pokoje z kuchnia sprzedam (1 pokój czasowo zajęty). Turystyczna 22 (przy Wycieczkowej) 71311 g

PLAC budowlany lub dom dwurodzinny nie wykończony na terenie uzbrojonym w dzielnicy Julianów kupię. Oferty „71189" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKI sprzedam. Karpiński, Janówka 24a, stacja kolejowa Justynów

POŁOWĘ domku 1-rodzinnego z mieszkaniem, ogrodem — zamienię na mieszkanie nowoczesne, własnościowe. — Łódź, Rzgowska 206. Orłowski od 18—21 71112 g

GOSPODARSTWO rolne na terenie Łodzi sprzedam. Kosodrzewiny 36

GOSPODARSTWO 6,5 ha klasy III A i B, w tym 1,5 ha łąki (światło) sprzedam. Bolesław Walczak Piaskowice 12 k. Zgierza 70932 g

PERKUSJĘ firmy „Szpaderski" — sprzedam. Tel. 453-33 po godz. 18

WÓZKI: głęboki i sportowy — nowoczesne, stan b. dobry sprzedam. Tel. 600-37, godz. 10—13

SZYNSZYLE (młode i stare pary) nadające się na hodowlę — sprzedam. Paprocka, Tuwima 86

PIANINO w dobrym stanie sprzedam. Zielona 47 m. 24 71167 g

FORTEPIAN krótki, wysokiej klasy kupię. Oferty „71105" Prasa, Piotrkowska 96

ATLAS świata — sprzedam. Oferty „71138" Prasa, Piotrkowska 96

OBRAZY olejno malowane sprzedam lub zamienię na figurki z brązu. Oferty „71160" Prasa, Piotrkowska 96

Z POWODU przeprowadzki sprzedam stołowy, gabinet, inne przedmioty. Kopernika 6 m. 4 godz. 17—19 71131 g

MORWĘ dla hodowcy jedwabnika, krzewy owocowe odstąpię (ul. Narutowicza). Oferty „70881" Prasa, Piotrkowska 96

TAKSOMETR „Poltax" sprzedam. Pabianice, Warszawska 28 71193 g

„WARTBURG 311", stan bardzo dobry sprzedam. Łódź, Staszica 19—40 — Gwizdka 71458 g

„OCTAVIĘ" czarną (1962) — stan dobry sprzedam. Rogozińskiego 7a (garaże) godz. 17—19. Dzwonić 410-88 71471 g

„JAWĘ 250" z oryginalnym koszem jawoskim razem lub oddzielnie sprzedam. Łódź, Gagarina 29 m. 3, tel. 480-34

„SYRENĘ 104" sprzedam lub zamienię na „Warszawę", „Moskwicza". Tel. 502-93, godz. 8—12

„SYRENĘ 103" z bakiem w tyle, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Strycharska 8, tel. 475-46

DZIENNIKARZ pilnie poszukuje pokoju z telefonem i wygodami. Oferty „71427" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z używalnością kuchni (stare bloki) i kawalerkę (nowe bloki), zamienię na pokój z kuchnią — bloki. Oferty „71439" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju bez mebli. Tel. 439-05 godz. 8—18 (prócz niedziel)

ANGIELSKI, 307-64, Burakowski 70423 g

POTRZEBNA fryzjerka na stałe, Grabowa 13

POKÓJ z kuchnią, przedpokój, częściowe wygody, 44 m kw., parter (południe) — śródmieście, zamienię na jedno mieszkanie lub kawalerkę w blokach. Oferty „71177" Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnię, wygody (bez c. o.) w centrum zamienię na pokój, kuchnię z c. o. w centrum. Tel. 380-16, godz. 16—18 71146 g

UCZEŃ i uczennica do zakładu fryzjerskiego potrzebni Więckowskiego 71

PRZYJMĘ na letnisko dzieci w wieku szkolnym. Zbigniew Piotrowski, Kolumna, Skromna 8

POMIESZCZENIA na warsztat mechaniczny poszukuję. Oferty „71153" Prasa, Piotrkowska 96

FARBUJEMY płaszcze ortalionowe, koszule non-iron, bluzki elastyczne. Rzymski. Więckowskiego 40 (za Gdańską). 70312-g

Studnie wiercone

wykonuje
BOLESŁAW ŚMIAŁKOWSKI
ŁÓDŹ - JULIANÓW
ul. JASKROWA 38
róg Al. Róż

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW i techników włókiennictwa o specjalności przędzalnictwo-tkactwo do działu wykonawstwa i nadzoru, z-cę kierownika działu handlowego kompletnych obiektów z pożądaną znajomością zagadnień inwestycyjnych i języków obcych w szczególności języka angielskiego, kierownika działu zaopatrzenia, planistę branży elektrycznej zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo „Kopolmatex" w Łodzi, ul. Złota 1, tel. 311-15. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr. 3512-k

GŁÓWNEGO księgowego i dwóch starszych księgowych, zatrudni instytucja w Łodzi. Oferty pisemne nr 4350-k prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 4350-k

USTAWIACZA maszyn tokarskich, ustawiacza maszyn ślusarskich, tokarzy pociągowych, ślusarzy na obr. ręczną, tokarza narzędziowego, ślusarza narzędziowego, lakierników, galwanizerów, elektryków zatrudni natychmiast Fabryka Aparatury Elektromedycznej „Famed-1" Łódź, ul. Szparagowa 2 (róg Aleksandrowskiej).

INŻYNIERÓW budownictwa lądowego z wieloletnią praktyką, techników budowlanych z uprawnieniami oraz ekonomistów z wyższym wykształceniem, z praktyką w zakresie budownictwa poszukuje poważna instytucja na terenie m. Łodzi. Reflektuje się tylko na siły wysoko kwalifikowane. Pracownikom zamiejscowym zapewnia się na okres przejściowy mieszkanie zastępcze, a po roku i dobrych rezultatach pracy, mieszkanie wraz z zameldowaniem na terenie m. Łodzi. Oferty pisemne nr „3262/k" należy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 3262-k

KIEROWNIKA działu zaopatrzenia, kierowników sekcji branżowych o znajomości armatury, wyrobów żeliwnych, hutniczych i chemicznych, kierowników robót oraz inspektorów do działu produkcji zatrudni Przedsiębiorstwo Montażowe w Łodzi. Reflektuje się na pracowników tylko o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Oferty pisemne nr „3436/k" prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 3436-k

INŻYNIERÓW i techników budowlanych zatrudni na budowach i w zarządzie przedsiębiorstwa, Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Przembud" Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87. Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji i kadr, piętro XI, pokój 1108. 3347-k

ZASTĘPCĘ głównego księgowego z wykształceniem wyższym lub średnim i minimum 5-letnią praktyką na stanowisko zastępcy głównego księgowego, kierownika do sekcji księgowości materiałowej, starszego księgowego na stanowisko rewidenta, starszych księgowych do księgowości materiałowej, kosztów i finansów z wykształceniem średnim i minimum 5-letnią praktyką, inżynierów mechaników oraz chemików do pokryć galwanicznych, ślusarzy narzędziowych, tokarzy, frezerów oraz robotników do odlewni przyjmą zaraz Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego nr 2 w Łodzi, ul. Liściasta 17. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7,30—15,30, tel. 593-40. 3509-k

KRAJACZY metalu na piły mechaniczne, elektryka z IV grupą bhp, formierza, modelarzy, tokarzy i frezerów, zatrudnią natychmiast Zakłady Mechaniczne Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi, ul. Grunwaldzka 33. (Tel. 591-10 wew. 24) boczna od ul. Limanowskiego, dojazd tramwajami 5, 21, 24, 44, przystanek przy ul. Hipotecznej. Warunki płacy do uzgodnienia w oparciu o taryfikator płac dla przem. chemicznego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkol. zawod. codziennie w godz. 7—15, w soboty 7—13.

KSIĘGOWEGO-rewidenta, zatrudnią zaraz Łódzkie Zakłady Sprzętu Pożarowego Łódź, ul. Wólczańska 241. Warunki pracy i płacy do omówienia. 4138-k

INŻYNIERA lub technika o specjalności wod.-kan. z praktyką na stanowisku kierowniczym — na stanowisko kierownika działu przygotowania produkcji oraz kierownika magazynu z praktyką w służbie magazynowej, zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. 22 Lipca 5. 4002-k

KSIĘGOWĄ d/s kosztów — przyjmą zaraz Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Strzelczyka 26. 4042-k

Bogaty asortyment opraw i okładek

z folii galanteryjnej do:
★ DOWODÓW
★ LEGITYMACJI
★ ZESZYTÓW
★ KSIĄŻEK itp.

oraz wszelkiego rodzaju torebki z folii polietylenowej i odzieżowej

poleca i przyjmuje zlecenia na wykonanie od osób prywatnych

Spółdzielnia Pracy Galanterii Papierniczej „INTROPLAST" w oddziałach: ul. Piotrkowska 158, tel. 616-11, ul. Obr. Stalingradu 14, tel. 393-03.

INŻYNIERÓW mechaników zatrudni od 1 września 1969 roku w charakterze wykładowców przedmiotów zawodowych Dyrekcja Technikum Mechanicznego nr 3 w Łodzi, ul. Pojezierska 51. Istnieje możliwość zatrudnienia w ramach przekraczających półtora etatu. Informacje tel.: 538-43 lub osobiście w godz. 10—15. 4045-k

PRACOWNIKÓW fizycznych do produkcji lamp w pełnym wymiarze godzin i na pół etatu (tylko inwalidzi) — zatrudni Spółdzielnia Inwalidów „Inlam", Kilińskiego 187. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr, w godz. 8—15. 4047-k

PRACOWNIKA — blacharza do naprawy chłodnic samochodowych, do Stacji Obsługi Samochodów, przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy Przeładunkowo-Spedycyjna „Współpraca" w Łodzi, ul. Strykowska 33/43. Warunki pracy i płacy do omówienia. 4105-k

Transformator olejowy

typu T3ZO Ng

o mocy 30 KVA, przekł. 6000 ± 5 proc.

400—231 V, cena zł 12.350

całkowicie nowy, odprzeda jednostkom gospodarki uspołecznionej Zarząd Spółdzielni Pracy Tkacko-Dziewiarskiej „ZJEDNOCZENIE" Łódź, Narutowicza 57. Szczegółowych informacji udziela Zarząd Sp-ni Łódź, Narutowicza 57, tel. 324-71.

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO 07, 400-00,	500-00
Informacja PKP	581-11
Informacja PKS	265-96
Pomoc drogowa PZM	533-09
Pogotowie energetyczne	334-31
Pogotowie oświetl. ulic	220-89
Ośrodek Inf. Usł. ŁZSP	398-10
Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej	359-15

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 19 „Bajaderka", 9. 6. godz. 19 — „Dwie nowele"

TEATR POWSZECHNY — godz. 17 „Turniej z czarodziejem". 9. 6. — nieczynny

TEATR NOWY — godz. 11 „Czerwone pantofelki", godz. 19.15 — Występy wrocławskiej pantomimy. 9. 6. — godz. 19.15 Występy wrocławskiej pantomimy

TEATR MAŁA SALA — godz. 20 „Szkoła kobiet", 9. 6. — nieczynny

TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) — godz. 19 „Każdy kocha Opalę". 9. 6. nieczynny

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Poskromienie złośnicy". 9. 6. — nieczynny

OPERETKA — godz. 19 „Hrabina Marica". 9. 6. nieczynna

TEATR PINOKIO — godz. 10, 16 „Wesoły króliczek", godz. 13 „Wesoły króliczek" w ogrodzie jordanowskim przy ul. Lorentza 1 (w razie niepogody w Domu Kultury ul. Wapienna 15), 9. 6. nieczynny

TEATR ARLEKIN — godz. 11 „Maski mistrza Fantaski" (w Pałacyku Włókniarzy, Piotrkowska 262), godz. 10 „Czarodziejski młyn" (w parku na Teofilowie, ul. Rojna). 9. 6. — godz. 17.30 „Czarodziejski młyn"

KAWIARNIA „AGAWA" (program rozrywkowy) godz. 22.15 „Docinki prasowe". 9. 6. — nieczynna

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne od godz. 11—16. 9. 6. nieczynne

MUZEUM SZTUKI — nieczynne

MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — Wystawa „Gen Świerczewski — Walter" — czynna od godz. 10—16. 9. 6. nieczynne

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10—14. 9. 6. nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne w godz. 11—16. 9. 6. nieczynne.

KINA

BAŁTYK — „Dni filmu Polskiego — 1969 „Pan Wołodyjowski" od lat 14 g. (10 — seans zamknięty). 13, 16, 19. 9. 6. — „Pan Wołodyjowski" godz. 10, 13, 16, 19

POLONIA — „Sekrety wiernych żon" od lat 18 (wł.) godz. 10 12.15, 14.30 17 19.30 9.6. — jak wyżej

WISŁA — „Pod argentyńskim słońcem" od lat 16 (argent.) godz 10 12 14. 16, 18, 20 9. 6. — jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Oscar" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 9. 6. — jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Szalony koń" od lat 11 (USA) godz. (10 — seans zamknięty) 12.30, 15, 17.30, 20, 9. 6. — jak wyżej

ZACHĘTA — Dni Filmu Polskiego — 1969 „Pan Wołodyjowski" od lat 14 godz 10, 13, 16, (19 — seans zamknięty) 9. 6. — „Pan Wołodyjowski" godz. 10, 13, 16, 19

TATRY — LETNIE — „Strzał w ciemności" (ang.) godz. 19.30 (Kino czynne tylko w dni pogodne). 9. 6. — jak wyżej

KINA STUDYJNE

STYLOWY — „Kamienny krzyż" od lat 16 (radz.) godz. 16, 18, 20. 9. 6. — „Moja siostra, moja miłość" od lat 18 (szwedzki) godz. 16, 18, 20

STUDIO — „Mały zbieg" od lat 11 (jap.-radz.) g. 15, „Start" od lat 16 (belg.) g. 17.15, 19.30 9. 6. — „Start" godz. 17.15, Projekcja DKF godz. 19.30

* * *

ADRIA — Przegląd polskich filmów dla dzieci i młodzieży: „Zamach" od lat 14 godz. 10, 12, 14, 16, 18. Pożegnanie z tytułem: „Perły św. Łucji" od lat 16 (meks.) godz. 20. 9. 6. — jak wyżej

CZAJKA — „Winnetou" III seria od lat 11 (jugosł.-NRF) g. 15, 17, 19. 9. 6. — nieczynne

ENERGETYK — „Dwa tygodnie we wrześniu" (franc.) od lat 16 godz 17 19 9. 6. — nieczynne

GDYNIA — „Ostatnie dni" od lat 11 (pol.) godz. 10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15 9. 6. — „Cena strachu" od lat 16 (franc.) godz. 10, 13, 16, 19

ŁĄCZNOŚĆ — „Angelika król" od lat 16 (franc.) godz 14.30, 16.45, 19, 9. 6. — jak wyżej

ŁDK — „Fantomas contra Scotland Yard" (fr.) od lat 14 godz. 13, 15.15, 17.30, 19.45. 9. 6. — „Żyć aby żyć" (fr.) od lat 16 godz. 14.30, 17.15, 20

HALKA — nieczynne

1 MAJA — „Skarby Sezamu" godz. 15. Przegląd: „Polska nad morzem", „Opowieść atlantycka" od lat 11 (pol.) godz. 16, 18, 20, 9. 6. — „Opowieść atlantycka" g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA — „6 lipca" od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.30 „Zakochana wiedźma" od lat 18 (wł.) g. 15, 17.30, 20 9. 6. — jak wyżej

MUZA — „Alarm w ZOO" g. 14.30, „Zabawa w masakrę" od lat 16 (franc.) godz. 15.30, 17.45, 20, 9. 6. „Ostatnie dni" od lat 11 (pol.) g. 16, 18, 20

OKA — godz. 10 film dla żołnierzy „Car i generał" (bułg.) od lat 16 godz. 16, 18, 20, 9. 6. — „Fantomas wraca" (fr.) od lat 14 godz. 15, 20, (godz. 17.30 film DKF)

POLESIE — godz. 14 Bajki, „Miałem 19 lat" (NRD) od lat 14 godz. 15, 17, „Noc iguany" (USA) od lat 18 godz. 19. 9. 6. — „Miałem 19 lat" godz. 17, „Noc iguany" godz. 19

POPULARNE — „Ach ci młodzi" (węg.) od lat 11 g. 17 „Wypadek" (ang.) od lat 18 godz. 19, 9. 6. — nieczynne

PRZEDWIOŚNIE — „Nauczyciel z przedmieścia" (ang.) od lat 14 godz 15.30, 17.45, 20 9. 6. — „Gra" (pol.) od lat 18, godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER — „Dwa jabłuszka" godz. 14.30, „Gdyby 1000 klarnetów" od lat 11 (czech.) g. 15.30, 17.45, 20, 9. 6. „Gdyby 1000 klarnetów" godz. 15.30, 17.45, 20

POKÓJ — „Pierścień z bajki" godz. 15, „Elza z afrykańskiego buszu" od lat 7 (ang.) g. 16, „Tunel" od lat 16 (rum.) g. 18, 20, 9. 6. „Elza z afrykańskiego buszu" godz. 16, „Tunel" godz. 18, 20

ROMA — „Ala ma kota" godz. 10, 11, 12, „Panienka z okienka" od lat 12 (pol.) godz. 13, 16, „Ostatni kurs" od lat 16 (pol.) godz. 19, 9. 6. — „Panienka z okienka" godz. 10, 13, 16, „Ostatni kurs" g. 19

REKORD — „Dwie Dorotki" g. 10, 11, 12, 13, 14, „Major Dundee" od lat 16 (USA) godz. 15, 17.30, 20, 9. 6. — „Major Dundee" godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ — „O małej Kasi i dużym wilku" godz. 14 „Ruchome piaski" od lat 16 (pol.) godz. 15, 17, 19, 9. 6. — „Strzały o zmierzchu" od lat 16 (USA) godz. 17, 19.15

STOKI — „O małej Kasi i dużym wilku" godz. 15, „Wspaniałe wakacje" od lat 14 (rum.) godz. 16, „Heroina" od lat 16 (NRD) godz. 18, 20. 9. 6. — „Wspaniałe wakacje" godz. 16, „Heroina" godz. 18, 20

ŚWIT — „Czarny kot" godz. 14, „Strzały o zmierzchu" od lat 16 (USA) godz. 15, 17.30, 20. 9. 6. — „Kierunek Berlin" od lat 11 (pol.) godz. 16, 18, 20.

TATRY — Bajki: „Polowanie na goryla", „Co wiemy o Popielu", „Król Drozdobrody", „Pan Soczewka w puszczy" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. Dni Filmu Polskiego — 1969. Od „Zakazanych piosenek" do „Pana Wołodyjowskiego", „Dwoje z wielkiej rzeki" od lat 16 godz. 18, 20, 9. 6. — Bajki: godz. 16, 17, „Dwoje z wielkiej rzeki" — godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Piotrkowska 67, Ossowskiego 4, Karolewska 48, Gagarina 6, Limanowskiego 1, Piotrkowska 307.

9. 6.

Piotrkowska 193, Pl. Wolności 2, Cieszkowskiego 5, Rzgowska 147, Zielona 28, Tuwima 59 Limanowskiego 37.

DYŻURY SZPITALI

II Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z Rej. Poradni „K" ul. Nowotki 60, Kopcińskiego 32 oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K" ul. Cieszkowskiego 5.

Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie i Śródmieście z Rej. Poradni „K", ul. Piotrkowska 269 oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K", ul. Lecznicza 6.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Widzew oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K" ul. Odrzanska 29.

Szpital im. H. Wolf ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty i Śródmieście z Rej. Poradni „K", ul. Piotrkowska 107 oraz z dzielnicy Górna z Rej. Poradni „K", ul. Przybyszewskiego 32 i Felińskiego 5 (Dąbrowa).

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności tel. 03.

Nocna pomoc pielęgniarska Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—5.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66 — w godz. 19—5.

Świąteczna pomoc lekarska: dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80, Bałuty — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96 Górna — Lecznicza 2/4, tel. 440-62. Polesie — Al. 1 Maja 42 tel. 305-83. Widzew — Szpitalna 6, tel. 271-53. Zgłoszenia na wizyty w domu w godzinach 10—16, ambulatoria czynne do godziny 17. Zabiegi pielęgniarskie wykonuje się w tych punktach w godz. 8—18. Zgłoszenia na zabiegi w domu w godz. 5—18.

RADIO I TV

NIEDZIELA — 8 CZERWCA 1969 R.

PROGRAM I

8.30 Wiad. 8.35 „Radioproblemy". 8.50 (Ł) Koncert życzeń. 9.35 Otwarcie XXXVIII Międzynarodowych Targów w Poznaniu. 10.30 (Ł) Poranek literacko-muzyczny. 12.05 „Siedem dni w kraju i na świecie". 12.30 Odtworzenie poranku symf Reprezentacyjnej Ork. WP. 13.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". 15.00 Dla dzieci „Amy" — cz. II słuch. 16.02 (Ł) „Spojrzenia i refleksje" — mag. 16.22 (Ł) Chwila muzyki. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Tygodnik dźwięk. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 „Zwiastowanie" — słuch. 19.00 Wiad. 19.15 3x15 minut dla ork. tanecznych. 20.00 Wieczór literacko — muzyczny „Śląsk — podróż malownicza". 21.30 (Ł) „Na boiskach i bieżniach". 22.00 Wiad. 22.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.25 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.35 Niedziel ne spotkania z muzyką. 23.40 Jazz na dobranoc. 23.50 Wiad.

PROGRAM II

8.00 Dziennik. 8.20 „Samo życie". 8.30 „Przekrój muzyczny tygodnia". 9.00 Wiad. 9.05 Fala 56. 9.15 Magazyn Wojskowy. 10.00 „Słówko wyleci wróblem" — słuch. 10.20 Melodie wysp i kontynentów. 11.00 „Rozgłośnia Harcerska". 11.40 „Czy znasz mapę świata". 12.05 Dziennik. 12.15 „Jarmark cudów". 14.00 „Radiowy magazyn przebojów". 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Stary człowiek i morze" — słuch. 17.40 Zespół Wł. Byszewskiego. 18.00 Transmisja z finałowych walk turnieju mistrzostw Europy w boksie w Bukareszcie. 20.30 Dziennik wieczorny. 20.40 „Matysiakowie". 21.10 Gra Ork. Taneczna PR. 21.30 Radiokabaret „Trzy potrzy". 22.30 Koncert Ork. PR. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Muzyka taneczna. 24.00 Wiad.

PROGRAM III

14.05 Przeboje na start. 14.25 Peryskop. 14.45 Nutki i notki z wieży Eiffla. 15.05 „Nocne spotkanie". 15.25 Zwierzenia prezentera. 15.50 Wariacje na temat Gerschwina. 16.10 Początek drogi. 16.35 Przypominamy Louisa Armstronga. 17.00 Niedzielne rytmy. 17.30 „Opowieści" — Marie de France. 17.40 Mój magnetofon. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Polonia śpiewa. 18.20 Plac Solny — rep. 18.35 Przypominamy Enrico Maciasa. 19.00 „Wizyta u psychiatry" — słuch. 19.33 Mini-max. 20.00 Przypominamy Kabaret „Wagabunda". 20.20 Symfonia F. Mendelssohna. 20.55 Licytacja piękności. 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Perry Como. 22.20 W kręgu argentyńskiej kultury. 22.35 Marusia śpiewa stare przeboje. 23.00 Nowości poetyckie — M. Jastrun. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

9.00 TV kurs rolniczy (z Poznania). 9.35 „Przypominamy, radzimy" (W). 9.50 Film z serii: „Bonanza" (Katowice). 10.50 „Bawcie się z nami" (z Katowic). 11.25 „Przedstawiamy wam" — film prod. radz. (W). 11.55 Dziennik (W). 12.10 „Podmorscy przyjaciele" — film z serii „Encyklopedia morza" — ostatni odcinek (W). 13.00 Dla młodych widzów: „Ojczyźnie kwiat czerwony" — ognisko harcerskie (z Katowic). 13.30 „Małe smutki" — film prod. polskiej (W). 13.45 „Przemiany" (W). PKF (W). 14.30 „Wielka gra" teleturniej (W). 15.25 „Architektura Tatr i Podhala" z cyklu: „Piórkiem i węglem" (z Krakowa). 15.50 „Piosenka przypomni ci..." — program kabaretu „Dymek z papierosa". Scenariusz — Wojciech Dzieduszycki (Wrocław). 16.45 „Dom" — reportaż filmowy z cyklu: „Ludzie i zdarzenia" (W). 17.00 Mistrzostwa Europy w boksie. Finały. Transmisja z Bukaresztu. Ok. 20.00 Dobranoc (W). 20.10 Dziennik (W). 20.45 Spotkanie z pisarzem: z Aliną i Czesławem Centkiewiczami. 21.15 „Pięknа Hipolita" — film fab. prod. wł. (W). 22.45 Wiadomości sportowe (Kraków).

PONIEDZIAŁEK — 9 CZERWCA 1969 R.

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 „Pięć minut o gospodarce". 8.15 Piosenki 25-lecia. 8.18 Melodie na dzień dobry. 8.39 Z nagrań Ork. Dętej Pomorskiego Okręgu Wojskowego. 9.00 „Kolorowe listy". 9.20 Melodie Jana i Józefa Straussów. 10.00 Wiad. 10.05 „Uliczka klasztorna" — odc. 10.25 Muzyka poważna 11.00 Dla uczniów szkół średnich „Spójrz dookoła". 11.20 Koncert estradowy. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Związku Radzieckiego. 13.20 (Ł) Smardzewickie przyśpiewki — aud. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 Reportaż literacki. 14.20 (Ł) Różycki — „Mona Liza Gioconda" — preludium. 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba". 15.00 Wiad. 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 „Popołudnie z młodością". 18.00 Wiad. 18.05 Aud. z życia wojska. 18.20 Koncert rozrywkowy. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 „Z księgarskiej lady". 19.30 Studio piosenki. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Przeboje starego Wiednia. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Naukowcy — rolnikom. 21.25 „Pięć minut o wychowaniu". 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22.00 Wieczorny koncert życzeń. 22.40 Gra Poznańska 15 Radiowa. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 „Rewia piosenek". 23.40 J. S. Bach — Toccata. 23.50 A. Webern — Trio smyczkowe. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.00 Wiad. 9.35 Uniwersytet Radiowy. 9.45 10 min. z zesp. gitarzystów „The Outlaws". 9.55 Muzyka ludowa. 10.25 „W Jezioranach". 10.55 Artur Schnabel w repertuarze solistycznym. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Fr. Poulenc — Sonata na klarnet. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka". 13.15 (Ł) 5 minut o sporcie. 13.20 (Ł) „Mikrofon w służbie rolnictwa". 13.30 (Ł) Melodie Mazowsza. 13.40 „O łódzkich ulicach i murzyńskim aktorze" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Melodie i piosenki. 14.45 „Spotkanie przy półce" — E. Fetting. 15.00 E. Grieg — Suita orkiestrowa. 15.20 Co nam przynosi miesięcznik „Śpiewamy i tańczymy". 15.50 „Rośniemy prędzej". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Koncert rozrywkowy. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Wypadki w budownictwie" — rep. 17.15 (Ł) „Na różnych instrumentach". 17.35 (Ł) „Muzyka nie tylko dla wtajemniczonych". 18.00 (Ł) „Mówi pedagog". 18.20 „Sonda" — dźwięk. magazyn społ.-ekonom. 19.00 „Echa dnia". 19.17 Nowiny i nowinki. 19.30 „Potop" — odc. 20.00 Melodie rozrywkowe. 20.10 Koncert. 20.49 Przegląd filmowy „Kamera". 21.04 D.c. koncertu. 21.41 Chwila poezji. 21.45 Muzyka rozrywkowe. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Lekcja jęz. rosyjskiego. 22.45 Zapraszamy do tańca. 23.15 Ambicje i starty. 23.30 Gra katowicki zesp. taneczny „Metrum". 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet. 17.30 „Opowieści" Marie de France. 17.40 Nie tylko melodia. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF. 18.20 Daktyle z własnej palmy — gawęda. 18.30 Na estradzie Ike i Tina Turner. 19.00 Roman Bratny — „Kolumbowie" — odc. pow. 19.30 Piosenki z „Medyka". 19.45 „1:1" — o sporcie. 20.00 Pierwsze obroty. 20.20 W Siemionprzedstawia „Zapiski Kowiakina". 20.35 Płyty nasze. 21.00 Bądź gościem — magazyn. 21.20 Nowe nagrania Garry Burtona. 21.45 W. A. Mozart — „Uprowadzenie z seraju" 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „The Seekers" 22.15 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 22.35 Mistrzyni bluesa i ballady — Nina Simone. 23.00 Nowości poetyckie — J. Harasymowicz. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

15.25 Program dnia (Ł). 15.30 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy — „Analiza wiadmowa. Widmo fal elektromagnetycznych" (Gdańsk). 16.35 Dziennik (W). 16.45 Dla dzieci: „Zwierzyniec" — w programie m. in. „Przygody dziwnego psa Huckleberry" — film (W-wa, Poznań, W-wa). 17.30 „Echo stadionu" — magazyn sportowy (W). 17.55 „Fabryczne menu" — program z Katowic. 18.20 Wiadomości dnia (Ł). 18.45 „Eureka" — magazyn popularno-naukowy (z Poznania). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.10 Teatr Telewizji: John Priestley. „Pan inspektor przyszedł" (W). 21.40 Dziennik i wiadomości sportowe (W). 22.00 „Panorama literacka" — pod redakcją Romana Samsela pt. „Czy krytyka służy literaturze" (W). 22.40 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy — „Analiza widmowa. Widmo fal elektromagnetycznych" (z Gdańska). 23.15 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy — powt. (z Gdańska).

W dniu 5 czerwca 1969 roku zmarła

Leokadia Kościelna

długoletni i ceniony pracownik naszego przedsiębiorstwa. Dzieciom, Rodzicom i pozostałej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA I ROBOTNICZA ORAZ GRONO WSPÓŁPRACOWNIKÓW PRZY ZPDz. IM. M. KONOPNICKIEJ „MARKO" W ŁODZI.

Erle Stanley Gardner

„KREW i DIAMENTY"

Tłum. Ryszard Dzierżko

— Może wszystko zrobić.

— Chciałbym, żeby tak było, Paul.

— Chciałbyś?

— Tak — odpowiedział Mason. — Chciałbym po prostu wiedzieć, jak ona się zachowuje, gdy ma dobre samopoczucie i gdy jest zła. Nie daj się nabrać przez tę dziewczynę, Paul! Wplątana jest w jakąś niezgorszą ciemną sprawkę.

— Jak dalece jest pogrążona w tej ciemnej sprawce?

— Prawdopodobnie aż po czubek głowy — odrzekł Mason. — Czy ta Marline Chaumont znała Waltera Irvinga w Paryżu?

— Mówiłem już, że tak. Cieszyła się wyraźnie na jego widok. Gdy zadzwonił, podeszła do drzwi, spojrzała i rzuciła mu się w ramiona. Jest stuprocentową Francuzką.

— I Irving nie chodzi tam już więcej?

Drake potrząsnął głową.

— A co by uczyniła, gdybym udał się do niej dziś po południu i porozmawiał?

— Mogłaby rozmawiać. Mogłaby i nie rozmawiać.

— Czy powiedziałaby Irvingowi, że byłem u niej?

— Prawdopodobnie.

— A więc będę musiał zaryzykować, Paul. Mam zamiar złożyć krótką wizytę Marline Chaumont.

— Czy może mnie pan zabrać ze sobą? — spytała Della Street.

— W charakterze opiekunki, czy też w celu wtrącania swych uwag? — odpowiedział pytaniem Mason.

— Mogę być bardzo pożyteczna w obu wypadkach — zauważyła poważnie.

— To jest właśnie wychowanie francuskie — wtrącił Drake, szczerząc zęby w uśmiechu.

— Nawet diabła się nie zlęknie, Perry.

10.

Perry Mason prowadził wolno samochód wzdłuż Ponce de Leon Drive.

— To ten — odezwała się Della Street. — Ten po lewej stronie, biały domek z widocznymi wewnątrz zielonymi elementami z drzewa.

Mason przejechał w pobliżu budynku, przyglądając mu się uważnie, następnie podjechał do następnego skrzyżowania, skręcił i zawrócił.

— Co pan zamierza jej powiedzieć? — spytała Della Street.

— To będzie zależało od tego, jakie zrobi na mnie wrażenie.

— I od tego, jakie my zrobimy na niej wrażenie?

— Oczywiście.

— Czy nie jest to trochę niebezpieczne, szefie?

— W jakim sensie niebezpieczne?

— Ona na pewno powie Irvingowi.

— Co powie?

— Że przeprowadza pan wywiad o nim.

— Sam mu to zakomunikuję.

— I wtedy zorientuje się, że pańscy ludzie go śledzili.

— Jeżeli znał miss Chaumont w Paryżu, to nie zorientuje się, w jaki sposób przeprowadziliśmy wywiad. Chciałbym przestraszyć mr. Waltera Irvinga. On jest niesłychanie pewny siebie.

Mason wszedł po trzech stopniach na werandę i nacisnął guzik dzwonka.

Po chwili drzwi z wolna uchyliły się na pięć centymetrów. Mosiężny łańcuch naprężył się.

Mason uśmiechnął się na widok pary bystrych, czarnych oczu, które badały go z wnętrza domu.

— Poszukujemy miss Chaumont — rzekł.

— Ja jestem miss Chaumont.

— Z Paryża?

— Mais oui. Tak, mieszkałam w Paryżu. Teraz mieszkam tutaj.

— Czy nie będzie pani miała nic przeciwko temu, jeżeli zadam pani kilka pytań?

— Na jaki temat?

— Na temat Paryża.

— Z największą przyjemnością usłyszę takie pytania.

— Ale stanie tutaj i rozmawianie przez drzwi jest dość krępujące — powiedział Mason.

— Monsieur, czy słyszy pan mnie?

— Och, tak.

— I ja pana słyszę.

Mason znowu uśmiechnął się. Oczy jego zaczynały już się przyzwyczajać do nikłego światła, zarysowującego się w uchylonych drzwiach, tak że mógł dojrzeć owal twarzy i część sylwetki. Dziewczyna wydawała się starannie ubrana.

— Czy łączyły panią w Paryżu bliskie stosunki z Południowoafrykańskim Towarzystwem Importu i Poszukiwań Drogich Kamieni?

— Dlaczego pan o to pyta?

— Ponieważ jestem tym zainteresowany.

— A kim pan jest?

— Nazywam się Perry Mason. Jestem adwokatem.

— Och, to pan jest Perry Mason?

— No właśnie!

— Czytałam o panu. Czego pan chce, mr. Mason?

(26) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g.